

NOWY ŁOWICZANIN

Pismo Ziemi Łowickiej.

Tygodnik.

Nakład 6600 egz.

Cena 70 gr (7000 zł)

Dziś w N.Ł.:

„BONIEK” ZAATAKOWAŁ SZPITALNĄ KAPLICZKĘ str. 3

„RUSZA PIERWSZA W ŁOWICZU SZKOŁA PRYWATNA..... str. 4

„ŁOWICCY HODOWCY NAGRODZENI NA WYSTAWIE NA SŁUŻEWCU str. 9

W przededniu sesji Rady Miejskiej

Ostra krytyka burmistrza i zarządu

Bardzo ostrej i wielostronnej krytyce poddały działalność burmistrza i Zarządu Miasta trzy komisje Rady Miejskiej obradujące na przełomie tego i ubiegłego tygodnia. Krytykowano zastój w inwestycjach miejskich, topienie pieniędzy w tzw. „promocji miasta”, błędne nawet od strony formalnej decyzje. Posiedzenia tych trzech komisji relacjonuje dla Państwa poniżej oraz w artykułach pt. „Kulawe inwestycje” i „Promocja – worek bez dna?” nasz reporter, Zbigniew Wasiak.

Komisje obradowały w przeddzień zwołanej na czwartek 31 sierpnia sesji Rady Miejskiej, która odbywała się już po zamknięciu tego numeru N.Ł. Można się spodziewać, że w dyskusji burmistrzowi udało się odeprzeć część zarzutów. Część – ale na pewno nie wszystkie. Lista zarzutów sformułowanych na posiedzeniach komisji wskazuje na to, że sezon ogórkowy w łowickiej polityce się zakończył. Relację z tego, co się stało na sesji znajdziecie Państwo w następnym numerze N.Ł., z 8 września.

W poniedziałek 28 sierpnia zebrała się na swym pierwszym po wakacjach posiedzeniu Komisja Spraw Gospodarczych. Ponad dwugodzinna dyskusja poświęcona była przede wszystkim „swobodzie” (zdaniem radych żenującej) pracy Zarządu Miasta i burmistrza. Jako przejaw lekceważenia instytucji samorządu – uznali członkowie komisji zupełny brak odpowiedzi ze strony Zarządu na swoje uwagi i propozycje zgłoszone w poprzednich miesiącach.

Atmosferę posiedzenia podgrzała dodatkowo sprawa Zakładu Energetyki Ciepłej. Okazało się bowiem, że 150 tys. złotych z zysku ZEC-u zamiast na modernizację sieci ciepłowniczej przekazano m.in. na tzw. „promocję miasta”. Komisja postanowiła więc dokładniej przyjrzeć się wydatkom inwestycyjnym przewidzianym w planie tegorocznego budżetu miasta oraz stopniowi ich realizacji.

dok. na str. 18

Filip o PWST, byciu sobą i Rock-Nocy



Jest jedynym łowiczaniec, który szkolił się w rzemiośle aktorskim, teraz w Krakowie, w ubiegłym roku na PWST w Warszawie. Z Filipem Frątczakiem o tej szkole, o tym, że trzeba być sobą i o organizowanym przez niego 15 września koncercie rockowym czytaj na stronie 9. O tym samym koncercie piszemy także w Kąciku Muzycznym na stronie 16.

Proces Jacka Skierskiego

SKAZANY NA PÓLTORA ROKU

Sąd Wojewódzki w Skierniewicach w wydany w poniedziałek wyroku skazał byłego kierownika Rejonowego Urzędu Pracy w Łowiczu Jacka Skierskiego na półtora roku więzienia, 12 mln starych złotych grzywny, orzekając dodatkowo zakaz pełnienia funkcji kierowniczych i związanych z odpowiedzialnością materialną przez trzy lata i pozbawiając również na trzy lata praw publicznych.

Sąd dał wiarę zeznaniom Mariana G., oskarżającego Jacka Skierskiego o przyjęcie łapówki za załatwienie pożyczki z RUP dla Andrzeja B. Mariana

G. mającego pośredniczyć w tej łapówce skazano na 15 miesięcy więzienia i 18 mln zł. grzywny, a Andrzeja B. na rok więzienia i 8 mln zł. grzywny. Wykonanie dwóch ostatnich wyroków zawieszono na 4 lata.

Wyrok nie jest prawomocny. Jacek Skierski zapowiedział, że odwoływać się będzie do sądu wyższej instancji. Rozmowę z byłym kierownikiem Rejonowego Urzędu Pracy przeprowadzoną kilkadziesiąt godzin przed wydaniem wyroku zamieszczamy na stronach 6-8.

8 września na rynku

Grupa „IRA” i „Yoka Shin”, Paweł Stasiak z zespołem, a z Łowicza „Obi-boki”, „Koderki” i „Drops” wystąpią 8 września o godz. 16-tej na Rynku Kościuszki w wielkim koncercie organizowanym przez Stowarzyszenie Rodziców i Osób Działających na Rzecz Dzieci ze Schorzeniami Układu Nerwowego. Koncertowi patronuje TV Łódź i burmistrz miasta. Dochód z koncertu, który ma zapewnić sprzedaż cegiełek, przeznaczony jest na rozwój bazy rehabilitacyjnej dla dzieci z porażeniem mózgowym i innymi schorzeniami układu nerwowego. Podczas imprezy przewidziane są różne konkursy z atrakcyjnymi nagrodami.

Witajcie, noworodki! Witajcie, tatusiowe!

Od 1 września otwiera na nowo swe podwoje oddział ginekologiczno-położniczy Szpitala Miejskiego w Łowiczu. Dwumiesięczną przerwę wykorzystano nie tylko na malowanie pomieszczeń, zdołano także w tym czasie wygospodarować miejsce, w którym szczęśliwi (oby!) tatusiowie będą mogli spotykać się ze swymi żonami i podziwiać swe nowo narodzone pociechy. Ale to nie wszystko. Przygotowano także salę do porodów rodzinnych, w chwili gdy zamykaliśmy ten numer N.Ł. czekano jeszcze tylko na dostawę łóżka. W Łowiczu istnieje jedyna w województwie

szkoła rodzenia (przy „medyku” – przyp. red.), *aż nie wypadło, żeby w naszym szpitalu nie było możliwości przeprowadzenia porodu z udziałem ojca* – powiedział nam ordynator oddziału ginekologiczno-położniczego, dr Krzysztof Kuśmierczyk.

Warunkiem utworzenia sali porodów rodzinnych było umożliwienie ojcom dojechać do niej bez konieczności przechodzenia przez cały oddział – i taką możliwość udało się stworzyć. Ojcowie wyrażający chęć wzięcia udziału w porodzie będą jedynie musieli kupić dla siebie przed wejściem jednorazowy

ubiór ochronny z flizeliny i ochraniacz na buty. Strój taki będzie można kupić w kiosku spożywczym przy szpitalu, kosztować będzie 60 tysięcy starych złotych. Ten sam ubiór obowiązywać będzie osoby przychodzące na widzenia z matkami.

Do porodów rodzinnych dopuszczone będą tylko pary biorące udział w zajęciach szkoły rodzenia. *Nie sądzę, by inni mieli takie potrzeby* – zauważył dr Kuśmierczyk. *Tych porodów z pewnością nie będzie dużo, na początku raczej jeden, dwa w miesiącu, ale ważne jest, że stwarzamy taką możliwość.*

Kiedy pierwszy poród rodzinny?

KULA WE INWESTYCJE

W czwartek, 24 sierpnia na kolejnym posiedzeniu zebrała się Komisja Rozwoju Miasta.

Po wysłuchaniu informacji o wykonaniu budżetu miasta z I półrocza 1995, przedstawionej przez skarbnik miasta, wielu radnych nie kryło swego niezadowolenia z pracy Zarządu Miasta i burmistrza. Wiceprzewodniczący komisji, Krzysztof Górski zwrócił uwagę na bardzo małe przekazanie środków zarówno na same inwestycje jak i na prace przygotowujące nowe inwestycje. Radni podkreślili że nie są to jedynie opóźnienia: z powodu wyborów czerwcowych 1994 roku – zmarnowane zostało przez władze miasta II półrocze ubiegłego roku.

Mając te dwie kwestie na względzie, członkowie komisji zwrócili uwagę na konieczność wcześniejszego przygotowania projektów inwestycji, tak by można je było realizować od początku roku budżetowego – a nie jak to się dzieje w tym roku – dopiero od miesięcy letnich (np. gdy chodzi o inwestycje w infrastrukturze komunikacyjnej).

W odpowiedzi na częste pytania mieszkańców, skierowane do przedstawicieli rady – członkowie komisji poruszyli sprawę ulicy Konopackiego. Pytania kierowane przez nich do pracowników Urzędu Miasta uczestniczących w posiedzeniu komisji dotyczyły m.in. terminu ukończenia tej inwestycji i oddania jej do ruchu. Komisja zajęła się także kwestią zmian organizacyjnych przewi-

dzianych w ruchu kołowym.

Ze względu na odległą perspektywę budowy wiaduktu nad linią kolejową Warszawa – Poznań (ul.3 Maja) i na wzrost liczby pojazdów posiadanych przez mieszkańców – radni zwrócili uwagę na potrzebę właściwej organizacji ruchu drogowego w mieście. W tym miejscu za szczególnie szkodliwe i niewłaściwe uznali planowane zamknięcie Rynku Kościuski. Uznano, iż bez rzetelnej i miarodajnej ekspertyzy tego typu działania nie powinny mieć miejsca. Komisja zajęła się również powstałą niedawno (o czym pisaliśmy) koncepcją zmiany nawierzchni przy ul. 3 Maja. Radni uznali podejmowanie takich działań za zupełnie niecelowe, argumentując m.in., iż stan wielu miejskich chodników

jest znacznie gorszy.

Krzysztof Górski stwierdził natomiast, iż efektywniejsze byłoby wydanie tych środków na budowę kanalizacji sanitarnej na ul. Zduńskiej – którą należy uznać za mało przekonywującą wizytówką naszego miasta.

Na swoim posiedzeniu komisja zaopiniowała pozytywnie szereg projektów uchwał na sesję m.in.

– w sprawie nieodpłatnego przekazania nieruchomości przy ul. Powstańców (teren żłobka) kuratorowi wojewódzkiemu w Skierniewicach

– w sprawie nabycia działki w celu budowy ul. Piaskowej i urządzenia parkingu przy cmentarzu św. Ducha

– w sprawie przejęcia na rzecz mienia komunalnego nieruchomości przy ul. Stanisławskiego (chodzi o uzyskanie gruntu na modernizację ul. Starościskiej).

Zbigniew Wasiak

PROMOCJA – WOREK BEZ DNA?

Przedstawienie informacji z wykonania budżetu miasta za I półrocze 1995 roku było najważniejszym punktem w obradach Komisji Budżetu i Finansów, która odbyła się w piątek 25 sierpnia.

Z analizy przedstawionej przez skarbnika miasta wynika iż uzyskano (w I półroczu) dochody w wysokości 54 % planu rocznego (wzrost o 30% w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku – m.in. dzięki sprzedaży mienia komunalnego) Natomiast wydatki w I półroczu wyniosły 48,6% planu (82%

ogólnych wydatków to tzw. wydatki bieżące – natomiast tylko 18% to inwestycje). Wśród inwestycji poczesne miejsce zajmuje rozbudowa oczyszczalni ścieków, na którą przekazano 680 tys. zł – co stanowi prawie całość samorządowych środków inwestycyjnych.

Analizując poszczególne pozycje w budżecie miasta radni zwrócili uwagę na wydawanie „Gazety Łowickiej” (finansowanej zresztą z dwóch różnych źródeł w budżecie). Zastanawiano się nad sensem utrzymywania pisma, którego jest w pełni deficytowe, a na które Urząd Miasta wydaje ok. 3 tys. złotych miesięcznie (w skali roku jest to

ok. 40 tys. złotych). Wielu z radnych zauważyło, iż kwotę tę można przeznaczyć na naprawdę ważniejsze potrzeby, których zresztą w mieście nie brakuje.

Kolejną pozycją w budżecie miasta, która wzbudziła szczególne zainteresowanie ale i niepokój członków komisji były wydatki na promocję miasta. Padło stwierdzenie, iż wydaje się być to wyrzucanie pieniędzy w błoto. Argumentowano to m.in. tym, że pozycja „promocja miasta” nie znalazła się w budżecie miasta gdy był on zatwierdzany. Podnoszono także zarzut, iż może ona służyć zaszerzowaniu w niej różnych wydatków. W tej sprawie radni

zgłosili wniosek o przedstawienie stanowiska przez burmistrza i wyjaśnienie korzyści jakie z promocji płyną dla miasta. Przy okazji wyrażono przypuszczenie, iż w związku z przesunięciem środków na promocję z innych działań doszło być może do złamania procedury podejmowania decyzji w kwestiach finansowych przez Zarząd Miasta.

Radni zauważyli również znaczne przesunięcie środków z inwestycji na administrację – uznając to za działanie niewłaściwe.

Sformułowano przy tym wniosek negatywnie oceniający przekroczenie wydatków na cele pozainwestycyjne przy jednoczesnym niewykonaniu planów inwestycyjnych. Zwrócono także uwagę na błędy w zawieraniu umów i aneksów do umów przez burmistrza miasta.

Radni mało przychylnie odnieśli się do dość wysokich kosztów, które związane są z wykonaniem znaków miasta i insygniów (łańcuch burmistrza ma kosztować ok. 5 tys. złotych). Komisja Budżetu i Finansów negatywnie zaopiniowała projekt uchwały o wprowadzeniu zmian w budżecie miasta na 1995 rok wnoszącą o przygotowanie projektu zmian w budżecie dotyczących tych środków zewnętrznych.

Zgłoszono również wniosek o sporządzenie informacji o stanie realizacji inwestycji ujętych w budżecie miasta.

Zbigniew Wasiak

Bolimów

Brawa dla kierowniczk, niepokój o kolor wody, brud na rynku i kradzione krowy

Huczniymi, spontanicznymi brawami nagrodzili radni gminy Bolimów i inni zgromadzeni na sesji w dniu 26 sierpnia goście Irenę Śmigierę, kierowniczkę miejscowego GOK-u, za zorganizowany przez GOK miesiąc temu (26 lipca) Dzień Bolimowa. Relacjonowana i na naszych łamach impreza była wyjątkowo udana, zyskała aplauz nie tylko mieszkańców gminy, ale i przyszybsz z Łowicza oraz turystów spędzających wakacje w lasach Puszczy Bolimowskiej. Rada Gminy wydała na tę imprezę 27,5 miliona starych złotych, 4,5 miliona dorzucili sponsorzy.

Polipcowe reminiscencje stanowiły jednak tylko wycinek spraw poruszanych podczas sesji. Radni przyjęli w uchwale cenę żyta do podatku rolnego za II półrocze, natomiast w interpelacjach poruszono wiele bolączek trapiących mieszkańców.

Jeden z radnych podjął temat wody pitnej w Kęszycach i Podsookołowie. Woda pitna, która inaczej jest wodą technologiczną i powinna być bezwonna, bezbarwna i bez zawiesin w tych wsiach jest żółta, o przykrym zapachu, wskutek czego nawet zwierzęta domowe nie chcą jej pić...

Mieszkańcy Bolimowa skarżą się na

zaśmiecony rynek. Mimo tego, że jest pracownik, który powinien pilnować porządku i ładu na rynku, walają się sterty papierów i odpadków. Wójt skomentował to tym, że ów pracownik jest w trudnej sytuacji finansowej i mimo tego, że nie przykłada się do pracy gminna będzie mu płacić dopłaty, dopóki nie przepracuje 6 miesięcy, wówczas będzie mógł iść na „kuroniówkę”.

Poruszono również sprawę bezpieczeństwa obywateli. W Bolimowie w piątki i w soboty odbywają się dyskoteki. I w te dni, gdy wszystko może się zdarzyć, w Bolimowie nie widać ani jednego patrolu. Ludzie na dodatek boją się przejść rynkiem, czy nawet koło rynku, gdyż jest on nieoświetlony. Wójt oznajmił, że sprawą oświetlenia rynku trzeba będzie się zająć ale w późniejszym czasie, gdyż na razie gmina ma inne plany.

W gminie szerzy się złodziejstwo, przykładem będzie wydarzenie z dnia 25 sierpnia, kiedy ukradziono jednemu z rolników dwie krowy. Złodzieje łaszą się nawet na płody rolne, a co najsmutniejsze, że czego nie wezmą – to zniszczą. Jeden z sołtysów zaproponował powołanie straży wiejskiej. Jej istota sprowadzałaby się do tego, że każdy z

gospodarzy prowadziłby dyżury nocne w swojej wiosce. Wówczas można by zauważyć, kto przyczynia się do znikania krów i płonów. Aby udaremnić handel kradzionym inwentarzem domagano się rygorystycznego sprawdzania czy ludzie handlujący żywcem na targowiskach dysponują świadectwami pochodzenia zwierząt.

Żaneta Gać

Pralnia na Rynku Kilińskiego nie była winna

Niezawiniony przez redakcję błąd wkradł się do artykułu pt. „Obroncy konsumentów w Łowiczu”, zamieszczonego w poprzednim numerze N.Ł. na str. 6 i 7. Napisaliśmy tam, że pewnej mieszkance Otolic, która odebrała do czyszczenia w pralni chemicznej swą sukienkę i oddała ją z płamą, Klub Federacji Konsumentów poradził, by zażądać zwrotu wartości sukienki, a w przypadku odmowy – udać się do sądu. Podaliśmy w artykule, że chodziło o pralnię na Rynku Kilińskiego 35 – tak było napisane w książce, w której wszystkie swe interwencje notują działacze łowickiego klubu Federacji Konsumentów. Tymczasem, jak nas poinformował właściciel tamtej pralni p. Roman

Panuszewski, jego zakład nie świadczył żadnych usług nikomu z Otolic. Po sprawdzeniu okazało się, że istotnie, konsumentka, zgłaszając sprawę do klubu, powie – działa, że chodzi o pralnię na Rynku Kilińskiego, gdy tymczasem chodziło o pralnię na ul. Bielańskiej 7, położoną tuż przy rynku. Właściciel tej ostatniej pralni posługiwał się wtedy jeszcze wyłącznie stemplem swej głównej siedziby, która mieści się w Płocku.

Pana Panuszewskiego przepraszamy, wszystkim klientom pralni chemicznych życzymy by żadne plamy się na ich sukienkach i garniturach nie pojawiały i by interwencje Klubu Federacji Konsumentów nie były potrzebne.

„Boniek” zniszczył kaplicę przyszpitalną

W sobotę 26 sierpnia wandal zniszczył figurkę Matki Boskiej, część witraża i żaluzje w kaplicy przyszpitalnej na III piętrze szpitala łowickiego w Łowiczu.

Pielęgniarka przechodząca niedaleko drzwi kaplicy usłyszała dźwięk tłuczonej szyby. Pobiegnęła powiadomić lekarzy, a oni z kolei policję. Zanim przyjechał radiowóz policyjny sprawca zdołał odejść z miejsca zdarzenia. Widzieli go jednak pacjenci i pracownicy szpitala,

co umożliwiło schwytanie wandal. Sprawcą okazał się mieszkaniec Rynku Kilińskiego znany jako „Boniek”. Nie pamięta on nawet tego, że był w szpitalu, a tym bardziej, że wszedł aż na III piętro, gdzie jest kaplica przyszpitalna. Powodem „zaniku pamięci” było oczywiście nadużycie alkoholu. „Boniek” będąc w kaplicy potłukł figurkę, wszedł na ołtarz (świadczą o tym ślady stóp na obrusie), zniszczył część okiennego witraża i żaluzje. Łączna kwota strat to około 180 zł.

Mimo strat ksiądz proboszcz Wiesław Wronke z parafii Dobrego Pasterza złożył na policji oświadczenie, w którym stwierdza, że wyciąganie konsekwencji wobec tego człowieka jest niepotrzebne. *Ten człowiek był pijany i nie robił tego celowo. Być może nawet nie wiedział co robi* – powiedział proboszcz Wronke. „Boniek” zobowiązał się odkupić figurkę Matki Boskiej. Ma to zrobić w porozumieniu z parafią, aby nowa pasowała do wystroju kaplicy.

Marcin Kucharski

Do sądu o pampersa?

Trwa konflikt między raduzem a Spółdzielnią Inwestycji i Budownictwa na tle odpowiedzialności za zapychanie się kanalizacji w nowym bloku na Czajkach, wybudowanym w roku 1994 przez SIB. W kilku miejscach kanalizacja była tak zapchana, że gdy na piętrze wylewano wodę, na parterze „wybijana” była ona otworem sedesowym. Rury zostały udrożnione przez ekipę Zakładu Usług Komunalnych. Andrzej Maszatanowicz, naczelnik Wydziału Spraw Komunalnych w Urzędzie Miejskim zapowiedział w rozmowie z nami, że rozważa się możliwość wystąpienia do sądu przeciwko wspomnianej spółdzielni o zwrot kosztów tej operacji. *Przewody kanalizacyjne zapchane były gruzem budowlanym* – powiedział.

Obecność gruzu świadczyć może o winie wykonawcy, ale prezes SIB Sta-

nisław Jagoda twierdzi, że przed osmioma miesiącami w momencie odbierania bloku przez komisję, w skład której wchodził przedstawiciel inwestora (jakim było miasto) – *przewody były drożne. Zresztą Sanepid sprawdził jakoś wody, przez 50 godzin ta woda się lała, uchodziła do kanalizacji i nic się nie zapychało* – powiedział Jagoda. *Ten blok stał pusty przez kilka miesięcy, niby go pilnował dozorca, ale łatwo było potem rury zapchać, bo mieszkania oddawano bez sedesów, ich wyloty były nie zabezpieczone. Różne rzeczy teraz w rurach znalaziono, nawet pampersa, a tego na budowie na pewno nie było* – dodaje szef SIB.

POMÓR w gospodarstwie

Wszystkie świnie i warchlaki trzeba było zabić w ubiegły piątek, 25 sierpnia w gospodarstwie jednego z gospodarzy w Zakrzewie pod Bielawami po tym jak badania laboratoryjne tych świń, które już same padły, stwierdziły występowanie pomoru. Pomór przywleczone wraz z kilkoma prosiętami, które gospodarz zakupił na targu w Zychlinie. Pechowiec nie zażądał od sprzedającego świadectwa pochodzenia zwierząt, nie sprawdził jego dowodu osobistego, zapamiętał jedynie, że traktor miał plockie numery rejestracyjne. Mądry Polak po szkodzie, mądry gospodarz po pomorze...

Zuchwała kradzież roweru

W sobotę wieczorem, 26 sierpnia 14-letni Rafał K. wracał do domu. Jechał od kolegi z centrum Łowicza. Podążył swoim nowym rowerem górskim w stronę Małszyc. Musiał zapalić światła ponieważ robiło się ciemno. Nie jechał szybko. Jeszcze przed wiaduktem nad ulicą Kiernozką na drodze weszli dwaj młodzi ludzie. Zagroźili mu drogę i nie pozwolili przejechać. Jeden z nich trzymał rower za kierownicę, drugi stał obok. *Lepiej zejdź z roweru, bo cię siał zdejmiemy* – usłyszał Rafał. Zareagował tak, jak każdy chłopak w tym wieku. Wystraszył się i zszedł z roweru. Sprawcy odwrócił

rower i zaczęli uciekać w stronę centrum Łowicza. Jeden z nich jechał rowerem a drugi biegł obok niego. Wszystko stało się tak szybko, że Rafał nie wiedział co robić. Po chwili, gdy dotarło do niego, że stracił rower, zaczął gonić łobuzów. Na nic się zdał jego pościg, złodzieje byli szybsi.

Strata jest tym bardziej dotkliwa, że rower był kupiony zaledwie miesiąc temu. Był to bordowy rower górski z wyposażeniem, czyli szybkościomierzem, światłami, bagażnikiem. Kosztował ponad 6 mln starych złotych.

Marcin Kucharski

Powstaje nowa sieć TV SAT

Na dachu Szkoły Podstawowej nr 6 w Łowiczu zostały zainstalowane anteny satelitarne, a w jej gmachu zorganizowane i już w 99% wyposażone studio nowej sieci telewizji kablowej: „TV Kablowa Łowicz”, budowanej przez firmę „Mescomp” z Warszawy. 1 września w studio pojawi się pierwszy sygnał tego też dnia firma rozpocznie akcję marketingową mającą zachęcić mieszkańców do zakładania u siebie gniazdek umożliwiających odbiór retransmitowanych przez nią programów.

Programów tych ma być początkowo 23, później ponad 30, w tym 9 polskich. Cały pakiet odbierać będą dotychczasowi klienci TV SAT z Zatorza. Przedstawiciele TV SAT operujących na osiedlach Dąbrowskiego, Broniewskiego i Bratkowice wyrazili zgodę na to, by nowa sieć była instalowana także i na tych osiedlach (niekiedy być może z

częściowym wykorzystaniem starego sprzętu), nie wyraził takiej zgody komitet prowadzący telewizję kablową na osiedlach Starzyńskiego i Noakowskiego. Przystąpienie się do telewizji rozprowadzanej przez MESCOMP kosztować ma orientacyjnie od około 50 zł w tych blokach, w których jakaś sieć już istnieje, do około 300 zł na dalszych peryferiach, dokąd żadna TV SAT jeszcze nie dotarła. Wysokość miesięcznej opłaty abonamentowej nie jest jeszcze ustalona, na spotkaniu organizacyjnym w kwietniu mówią się o kwocie 7,50 zł miesięcznie. Byłoby to więcej niż płać użytkownicy dotychczasowych sieci TV Sat w mieście, ale za to w ofercie nowej TV nie ma ani jednego programu pirackiego, czyli takiego, którego sygnał byłby przekazywany odbiorcom bez uiszczenia należnych opłat.

kronika policyjna

■ 22 sierpnia o godz. 16.10 tutejsza KRP została powiadomiona przez Urszulę K. o kradzieży jej samochodu osobowego marki Fiat 126p nr rej. SNC 1670. Kradzież miała miejsce w Łowiczu przy ul. Browarnej w godz. 15.30–15.40.

■ 22 sierpnia o godz. 21.15 w m. Czatonin gm. Łyszkowice miał miejsce wypadek drogowy, gdzie kierujący motocyklem Robert U. uderzył w tył przyczepy samochodowej należącej do Jana W. Kierujący motocyklem jak i jego pasażerka Mariola U. z obrażeniami ciała przewiezieni zostali do tutejszego szpitala.

■ 24 sierpnia o godz. 5.50 w m. Bocheń miał miejsce wypadek drogowy, gdzie kierująca samochodem osobowym marki Polonez Hanna K. zjechała na lewe pobocze uderzając w przydrożne drzewo. Kierująca z obrażeniami ciała przewieziona została do tutejszego szpitala.

■ 24 sierpnia o godz. 9.40 w m. Niedźwiada miał miejsce pożar samochodu ciężarowego marki Star stanowiącego własność Jana W. W obecnej chwili trwają czynności zmierzające do ustalenia przyczyny pożaru.

■ 24 sierpnia o godz. 11.00 KP Bielawy został powiadomiony o pożarze budynku mieszkalnego w m. Oszkowie. Wartość strat ok. 1.000 złotych na szkodę Marii Ch. Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej.

■ 24 sierpnia o godz. 13.00 KP Zduny powiadomiony został przez ob. Litwy o kradzieży samochodu marki Opel Ascona JH-780V, którego był właścicielem.

■ 28 sierpnia dyspozytor Pogotowia Ratunkowego w Łowiczu powiadomił tut. KRP o nagłym zgonie Leszka N. w jego mieszkaniu w Łowiczu przy ul. Mickiewicza.

■ 29 sierpnia o godz. 3.20 w m. Bielawy miał miejsce wypadek drogowy, gdzie kierujący samochodem osobowym marki „Chevrolet” Janusz K. na prostym odcinku drogi stracił ponownie nad prowadzonym samochodem. Zjechał na lewe pobocze i uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku wypadku śmierć na miejscu poniosł pasażer Stanisław K. natomiast kierujący i drugi pasażer Krystyna K. z obrażeniami ciała przewiezieni zostali do tut. szpitala.

Opracował asp. Witold Janeczek

KOMUNIKAT

Komenda Wojewódzka Policji w Skierniewicach chce zakupić ovczarki niemieckie (od 1 do 1,5 roku).

Mają mieć prawidłową budowę ciała. Zainteresowani sprzedają mogą zgłosić się do KRP Łowicz ul. Bonifraterska nr 8 pok.11 – tel. 37-34-80 w. 211.

Nadal brak sprzętu

Jak poinformował Komendant Rejonowy Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu kpt. Roman Rzeźny, mimo podejmowanych starań, łowicka straż nie zdołała się dotąd wzbogacić o wysoki podnośnik hydrauliczny, który byłby potrzebny w przypadku ew. pożaru wież katedry. Nadal też nie zostały uwieńczone powodzeniem długotrwałe i sygnalizowane już na łamach N.Ł. wysiłki zmierzające do zdobycia dla łowickiej straży samochodu ratownictwa chemicznego – potrzebnego przy wypadkach z udziałem samochodów przewożących substancje chemiczne, czy przy awariach rurowciągów, które przez nasz teren przechodzą i z którymi bywały już kłopoty. Rejon łowicki jest jedynym w województwie, który nie ma takiego samochodu, mimo iż należy on do najbardziej zagrożonych pod względem zagrożenia chemicznego rejonów tegoż województwa.

Śmieci w prywatne ręce

Czynione są przygotowania do prywatyzacji kolejnej strefy gospodarki komunalnej jaką jest oczyszczanie miasta. Dotąd wywożenie śmieci, eksploatacja i naprawa kontenerów i wszystkie związane z tym czynności były zadaniem Oddziału Oczyszczania Miasta działającego w strukturze Zakładu Usług Komunalnych. Kierownik tej jednostki, Jerzy Igielski, powiedział nam, że na razie prywatyzacja jest na etapie opracowywania koniecznych dokumentów przez firmę prawniczą. Oczyszczanie zostanie sprywatyzowane najwcześniej w październiku – powiedział Igielski.

PIERWSZA KATOLICKA

1 września zainaugurowana zostanie nauka w pierwszej w Łowiczu niepaństwowej szkole podstawowej, prowadzonej przez zakon ojców pijarów. Młode nauczycielki w niej zatrudnione twierdzą, że podjęły się tej pracy właśnie dlatego, że jest to szkoła katolicka. Tylko – i aż katolicka.

Tylko katolicka – wzdychają ci, którzy świadomi konieczności stworzenia konkurencji dla państwowych szkół podstawowych, oczekiwali powstania w Łowiczu szkoły społecznej. Społecznej, ale żeby katolickiej... A jednak dla wielu rodziców liczyło się właśnie to, że katolicka. Tym bardziej liczyło się to dla kilkorga nauczycieli, którzy podjęli w niej pracę. Bardzo się ucieszyłam, gdy dowiedziałam się, że pijarzy otworzą szkołę, zawsze mi brakowało tego, że nie dopełniają swego charyzmatu nauczycielskiego – mówi Bożena Wojciechowska, krótko obięta brunetka, nauczycielka nauczania początkowego, łowiczanka, przez 11 lat pracująca w szkole w Bocheniu. Ucieszyłam się na wieść, że będzie to szkoła przede wszystkim katolicka – wtóruje Anna Zakrzewska, historyczka, do końca ubiegłego roku szkolnego pracująca w

łowickiej „czwórce”. Zawsze myśląc o sobie jako o chrześcijaninie, myślałam o ewangelizacji. W tej szkole będzie można inaczej pracować z dziećmi. W rozmowach z nami, poprzedzających nasze przyjęcie do pracy ojców Śpótek (dyrektor szkoły – przyp. red.) podkreślał, że chce by ta szkoła była wspólną dziećmi, nauczycieli, z biegiem czasu też rodziców i przyjaciół szkoły. W tej wspólnotcie chcę przybliżyć dzieciom Chrystusa i Jego miłość.

Wspólnotowy wymiar szkoły pociąga też Bożenę Wojciechowską. Zawsze marzyłam, by stworzyć nie klasę szkolną, lecz małą, rodzinną wspólnotę. Ufam, że taką wspólnotę uda mi się stworzyć, że będę służyła dzieciom swoją osobą, nie tylko jako nauczycielka, że będę też w stanie umożliwić rozwój ich życia duchowego.

Stworzyć z klasy wspólnotę będzie o

tyle łatwiej, że klasy w szkole pijarskiej będą nieliczne: najwięcej uczniów będą mieć klasy I i IV – po dziewiętnastu, do klas II i III przyjęto nawet nieco mniej dzieci. Uczniowie będą też przebywać ze sobą dłużej niż uczniowie zwykłych podstawówek: będą mieć już od klasy I dwie godziny języka angielskiego tygodniowo, poza tym dojdzie im w tygodniu 1 godzina języka polskiego i – w zależności od klasy – od dwóch do trzech godzin wychowania fizycznego. Na potrzeby ćwiczeń wygospodarowano w pijarskich pomieszczeniach małą salę gimnastyczną, myśli się też o stworzeniu boiska w dotychczasowym klasztornym ogrodzie. Od IV klasy dzieci ćwiczyć będą też judo w małej hali OSiR-u oraz uczyć się pływania na basenie. Poza tym dzieci będą uczone według obowiązującego w każdej innej szkole programu ministerialnego.

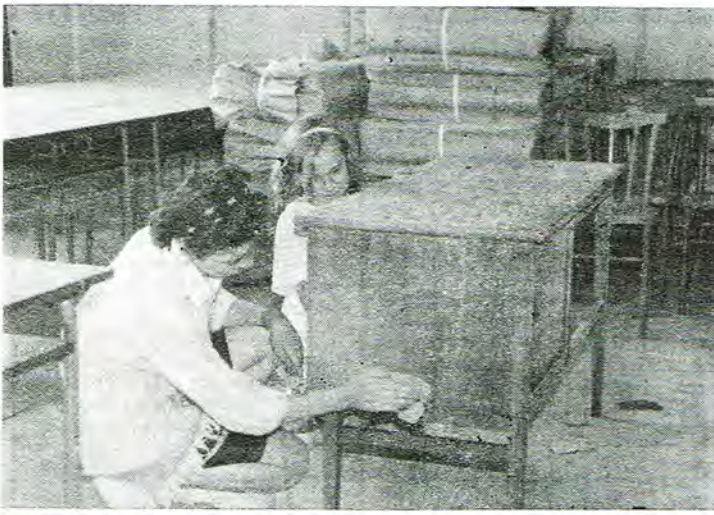
Szkoła jest na razie mała: oprócz wspomnianej sali gimnastycznej ma cztery sale lekcyjne. Więcej będzie ich w przyszłym roku, gdy na dobre wypróbowadzi się z Łowicza pijarski nowicjat, jeszcze więcej po planowanej rozbudowie szkoły. Przypomnijmy, że szkoła ma być w zamyśle ośmioklasowa a w perspektywie także przedłużona o szkołę średnią.

Nauczycieli na etatach będzie miała szkoła pijarska czworo: oprócz dwóch wspomnianych uczyć będą jeszcze Martyna Kowalik i Jan Drażkowski, oboje także już pedagodzy ze stażem. Oprócz nich szersze grono nauczycieli zatrudnione będzie na godziny. Wszyscy z wymienionej czwórki wywodzą się z grup modlitewnych działających przy kościele pijarskim i przy kościele Chrystusa Dobrego Pasterza, albo (często „i”) mają za sobą przeszłość oazową. Idąc do nowej pracy cieszyli się, co

niekoniecznie znaczy, że bez żalu żegnali swoje dotychczasowe placówki. *Bardzo ciężko było mi się rozstać ze szkołą w Bocheniu. Wspaniale mi się tam pracowało i gdyby nie to, że to właśnie pijarzy i właśnie do takiej szkoły potrzebowali nauczycieli – nigdy bym z tamtej pracy nie zrezygnowała – wspomina Bożena Wojciechowska. Czujemy się jakby powołane do tej szkoły – uzupełnia Zakrzewska – traktujemy to jako naszą służbę i powołanie. To nie były ze strony naszej ani ze strony ojca rektora decyzje przypadkowe – to były decyzje przemyślane.*

Rektor pijarskiego klasztoru i dyrektor szkoły ks. Eugeniusz Śpótek zrezygnował przed kilkoma miesiącami ze starań o uzyskanie dla powstającej placówki statusu szkoły publicznej. Różnorakie ograniczenia z tym związane byłyby zbyt uciążliwe – zdecydował. Tym samym szkoła straciła jednak możliwość uzyskania dofinansowania z budżetu państwa. Czesne płacone przez rodziców i środki zakonu będą więc musiały utrzymać szkołę. Czy tym samym szkoła nie stanie się placówką elitarną w najgorszym znaczeniu tego słowa – to znaczy dostępną wyłącznie dla bogatych? *Nie chcemy, by problemy finansowe były przeszkodą w postaniu dzieci do tej szkoły – odpowiedziały nam zgodnie obie nauczycielki. Już na ten rok szkolny przyjęto kilkoro dzieci, których rodzice sygnalizowali, że będą mieć kłopoty z płaceniem czesnego. W niektórych takich przypadkach, dzieci wspomagane będą przez stypendium, w innych ich rodzice będą mieli szansę „odpracowania” czesnego wykonując różne czynności pozytywne dla szkoły. Zresztą już i teraz rodzice chętnie pomagają przy przygotowywaniu sal do nowego roku szkolnego, podejmując się nawet dość ciężkich i wymagających pewnych umiejętności robót takich jak np. malowanie. Z zakamarków klasztoru wydobywa się ławki i krzesła szkolne, pamiętające jeszcze czasy gdy pijarzy prowadzili katechezy dla szkół średnich, pucując je i malując. Pierwsza katolicka szkoła w Łowiczu zaczyna żyć swym własnym życiem.*

Wojciech Waligórski



Będzie ciemniej na drogach w Kocierzewie

Radni gminy Kocierzew na sesji w dniu 23 sierpnia b.r. uchwalili, że 200 mln starych złotych, za które miały być remontowane lampy uliczne w gminie, przeznaczą na remont 300 m odcinka drogi z Kocierzewa Południowego do Kocierzewa Północnego. Propozycja ta wyszła od wójta bez porozumienia z Zarządem Gminy. Powodem był brak czasu. W wyniku takiej decyzji stan oświetlenia ulicznego nie poprawi się. Starczy bowiem pieniędzy tylko na opłaty za energię, wymianę spalonych żarówek i założenie kilku zegarów sterujących. *Może się zdarzyć nawet tak, że cztery lampy obok siebie nie będą świeciły – powiedział wójt Robert Sikorski. Na oświetlenie i na drogę*

pieniędzy niestety nie starczy. O dziwo uchwała ta nie wzbudziła kontrowersji i uchwalono ją jednogłośnie.

Być może wpłynęła na to fakt, że zwiększył się dochód gminy. Do budżetowego działu „rolnictwo” wpłynęło 270 mln starych złotych. Są to wpłaty z tytułu przyłączy do wodociągów – ok. 210 mln i podłączenia telefonów – ok. 60 mln. Razem z dwustoma starymi milionami „zdjętymi” z oświetlenia, radni musieli rozdysonować 470 mln. Z podziałem pieniędzy nie było większego kłopotu: 230 mln przeznaczono na położenie nakładki bitumicznej na wyżej wspomnianej drodze, następne 230 mln na założenie kotłów olejowych w szkołach podstawowych w Osieku i

Wejscach, tylko 10 mln przeznaczono na druk książki Zbigniewa Skiełczyńskiego traktującej o historii Kocierzewa. Książka ma być wydana z okazji obchodów 650-lecia Kocierzewa i 550-lecia Osieku i Różyca.

O przygotowaniach i wstępnych planach obchodów poinformował radnych wójt Sikorski. Uroczystości zaczną się 24 września o godz. 10.00. Planowana jest uroczysta sesja Rady Gminy, odczyt ks. Zbigniewa Skiełczyńskiego, suma w kościele, przegląd śpiewaków i przyśpiewkarzy, spotkanie z rolnikami. Prawdopodobnie ukaże się jednodziwka – pismo zredagowane specjalnie z okazji obchodów 650-lecia Kocierzewa. Bardzo długa jest lista gości, którzy

mają być zaproszeni na uroczystości. Poproszeni o przybycie zostaną m.in. były premier Waldemar Pawlak, minister rolnictwa Roman Jagiełłowski, wojewoda skierniewicki Andrzej Charzewski, Ryszard Miazek z Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, postowie i senatorowie Ziemi Łowickiej i wielu innych, a wśród nich i „Nowy Łowiczanie”. Radni jednogłośnie zrzekli się diet za udział w uroczystej sesji i przekazali je na organizację obchodów 650-lecia Kocierzewa. Ile osób spośród zaproszonych odwiedzi Kocierzew przekonyamy się 24 września.

Wójt Sikorski ma nadzieję na liczny udział sponsorów w organizowaniu tej uroczystości.

Marcin Kucharski

ZA DUŻY WYBÓR PODRĘCZNIKÓW

Koniec sierpnia – najwyższy czas aby kupić nowe podręczniki szkolne. W tym roku kolejek w księgarniach nie było. Podręczników jest dużo, można nawet powiedzieć, że za dużo. Na tyle dużo, że niektórzy nie wiedzą które kupować.

O tym, z jakich podręczników nauczyciele będą korzystali, wiadomo we wszystkich podstawówkach co najmniej dwa miesiące przed wakacjami. Nauczyciele mogli wybierać spośród pozycji wyszczególnionych w Dzienniku Urzędowym MEN z 16 stycznia b.r. Dokument ten przychodzi do szkół zawsze z miesięcznym opóźnieniem. Od razu po zapoznaniu się z nim i dyskusjach na temat jakości poszczególnych pozycji i po podjęciu decyzji dyrektorzy powiadamiali rodziców o „książkowym zapotrzebowaniu”. W większości podstawówek spis podręczników wywieszony jest w szkolnych gablotach lub za szybą przy wejściu (np.SP 6). Na czerwonych zbraniach rodzice dowiedzieli się też co wchodzi w skład „wyprawki” dla pierwszoklasisty.

Wydaje się więc, że nie powinno być problemu. Tymczasem rodzice nie zaw-

szsze wiedzą co kupować. To są aż trzy różne książki do biologii? – dziwiła się z troską mama w księgarni na Rynku Kościuszki. Sprzedawcy też niekiedy mają mętlik w głowach. Bywa i tak, że trzy klasy z jednej szkoły, z tego samego rocznika, będą się posługiwały innymi książkami. *Księgarnia jest dla ludzi, staramy się sprowadzać wszystkie pozycje – zapewniają księgarze.* Niektórzy z nich mają przy tym swoje żelazne zasady. *Klientowi bez „ściągł” książek nie podam. Musi wiedzieć dokładnie jakiego autora książkę chce kupić – zapewniła Halina Bródka z księgarni na ul. Zduńskiej.*

Zapasy niektórych książek w hurtowniach już się skończyły, ale lada moment przyjdą nowo wydrukowane. Wtedy podręcznikowe szaleństwo zbliży się do końca. Ostatni spóźnił się kupić książki w połowie września

Marcin Kucharski



Po kartę do Lecha

W związku z inicjatywą Komendy Głównej Policji i Programu II Telewizji Polskiej oraz Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej w dniu 10 września 1995 roku w godzinach od 11.00 do 17.00 w całym kraju odbędzie się egzamin w celu uzyskania karty rowerowej przez najmłodszych uczestników ruchu drogowego. Kartę taką będzie można uzyskać tego dnia także w Łowiczu. Punkt egzaminacyjny będzie się mieścił w prywatnej szkole kierowców Lecha Rowińskiego przy ul. Mickiewicza 38.

Dzieci które zechcą przystąpić do egzaminu muszą być dobrze przygotowane z przepisów ruchu drogowego oraz z praktycznej nauki kierowania rowerem.

Dziecko przystępujące do egzaminu winno posiadać legitymację szkolną oraz następujące dokumenty:

- wypełnione podanie o wydanie uprawnień (oryginalny druk, który można pobrać wcześniej w Ośrodku Egzaminowania Kierowców)

- jedno zdjęcie

- dowód wpłaty opłaty egzaminacyjnej (która zgodnie z przepisami wynosi 3 złote plus 1 złoty kosztów manipulacyjnych; blankiety wpłaty również można pobrać z Ośrodka Egzaminowania Kierowców, jest na nich naniesiony numer konta na jakie powinna być wniesiona opłata).

Egzamin z umiejętności kierowania rowerem może być przeprowadzony na własnym rowerze osoby egzaminowanej.

Dokładnych informacji udziela Ośrodek Egzaminowania Kierowców Skierniewice ul. M. C. Skłodowskiej 92a, telefon 33-33-95.

Przedłuża się projektowanie gazociągu

Gmina Domaniewice będzie – zdawało się – pierwszą z gmin łowickich, której mieszkańcy będą mieli dostęp do gazu ziemnego. Jej władze podpisały w ubiegłym roku porozumienie o przystąpieniu do Międzywojewódzkiego Komunalnego Związku Gmin do spraw Gazownictwa. Gazociąg ma być doprowadzony do Domaniewic, w przeciwieństwie do innych gmin naszego regionu, od strony południowej, jako odnoga gazowej obwodnicy Łodzi. Gmina przeznaczyła w tym roku na prace projektowe przy gazociągu i na utrzymanie biura Związku 220 milionów starych złotych, wójt Grzegorz Redzisz miał nadzieję, że projektowanie przebiegać będzie tak szybko, iż projekt będzie gotowy już na teraz. Umożliwiłoby to choćby

starania o wciągnięcie tej budowy do planów budżetowych państwa na przyszły rok – a to z kolei zdecydowanie pomogłoby gminom w udźwignięciu ciężaru budowy. Te rachuby mogą się nie spełnić – projektowanie bardzo się opóźniło, nie jest jeszcze zakończone, a projekt po wykonaniu podlegać będzie jeszcze uzgodnieniu w trzech komisjach. Wójt uważa, że realnie jest zakończenie procesu projektowania i uzgarniania w listopadzie – a wtedy projekt budżetu państwa na przyszły rok będzie już gotowy. Gaz dotrze więc do Domaniewic później niż planowano. I tak jednak będziemy mieli gaz szybciej niż w Łowiczu – mogą się pocieszyć w gminie. I chyba będą mieli rację.

Wakacyjne remonty podstawówek

Przerwa wakacyjna w szkołach jest co roku wykorzystywana na przeprowadzenie remontów i odnawianie korytarzy, sal lekcyjnych, pomieszczeń gospodarczych, niekiedy sali gimnastycznej. Pieniądze na prace modernizacyjne w łowickich podstawówkach pochodzą z kasy miejskiej. Mimo szczupłego budżetu (a taki ponoć jest zawsze...) władze miasta nie żałowały funduszy na remonty.

W Szkole Podstawowej nr 1 wymieniono stolarkę okienną od zachodniej strony szkoły, na korytarzu na parterze wymieniono klepkę podłogową. Całość kosztowała 325 mln starych złotych. Z pieniędzy Komitetu Rodzicielskiego zostały pomalowane trzy sale lekcyjne, kuchnia i szatnia.

Niemal dokładnie tyle samo mogła przeznaczyć na remonty „dwójka”. Jedenaście okien w starym budynku wymieniono na plastikowe, jedno pomieszczenie zaadaptowano na salę telewizyjną, wymieniono parkiet w sali fizycznej, pomalowano kilka sal w głównym gmachu, toalety i wnętrze

budyneczku, w którym niegdyś było przedszkole nr 8, a teraz będą klasy zerowe.

W „trójce” kontynuowano trwającą już kilka lat wymianę okien. Za 300 mln starych złotych założono 25 okien. Na następne wakacje czeka kolejne 114! Pieniądzy jest ciągle za mało. *Jeżeli będziemy wymieniali okna w tym tempie potrwa to jeszcze kilka lat – powiedział nam dyrektor Wacław Witwicki.* Za ok. 110 mln przeprowadzono remont kotłowni. Wymieniono piec węglowy. W ubiegłym roku szkolnym ze starym piecem szkoła miała duże problemy. Przeciekał w kilku miejscach, trzeba było go spawać. Był już tak zniszczony, że kwalifikował się tylko do wymiany. Z pieniędzy Komitetu Rodzicielskiego pomalowano bibliotekę i zmieniono wykładzinę podłogową.

W SP 4 konieczny był remont klepki na sali gimnastycznej. Władze miasta postanowiły podejść do tej pracy kompleksowo i odnowiono całą salę. Jest więc nowy parkiet, okna, drzwi i ubodowy grzejnikowe. Po zerwaniu starej

podłogi okazało się, że rury z wodą pod nią biegnące są silnie skorodowane. Wymieniono więc i rury. Firma remontująca salę gimnastyczną gratisowo pomalowała korytarz na I piętrze. Razem wydano 728 mln starych złotych.

Również i w „szóstce” w wakacje działo się bardzo dużo. Wymieniano pokrycie dachu w części socjalnej i nad salą gimnastyczną. Zainstalowano nową instalację odgromową, przeprowadzono remont stolarki drzwiowej i okiennej w części sportowej szkoły. Roboty dekarckie kosztowały ok. 107 mln starych złotych, prace elektryczne ok. 30 mln, wymiana stolarki ok. 130 mln. Ponadto z pieniędzy Szkolnej Rady Rodziców (jest to odpowiednik Komitetu Rodzicielskiego w innych szkołach) sfinansowano malowanie korytarza na I piętrze, malowanie sanariatów i zakup wykładziny podłogowej do pokoju nauczycielskiego.

W Szkole Podstawowej nr 7 na Bratkowicach remontów nie przeprowadzono z tego względu iż jest to szkoła nowa.

Marcin Kucharski

Kiedy wreszcie sala gimnastyczna w Łyszkowicach?

W tym roku zostanie oddana w stan surowym sala gimnastyczna przy Szkole Podstawowej w Łyszkowicach. Postawiona już jest większa ściana z oknami, widać już dwie ściany boczne. Do 10 września mury mają być gotowe. Ekipa budowlana zacznie więc wylewać strop. Na tym mają być zakończone tegoroczne prace. W nowej części szkoły kończony jest blok żywnościowy, czyli kuchnia, stołówka, pomieszczenia magazynowe oraz jedna sala lekcyjna. W bloku żywieniowym zakładane są kafelki, terakota. *Są one niezbędne. Taki jest wymóg Sanepidu – powiedział dyrektor Grzegorz Grochola.* Rozbudowa SP w Łyszkowicach trwa bardzo długo, bo już dziesiąty rok. Ciągłe jednak brakuje pieniędzy na dokończenie inwestycji.

(mk)

Jacek Skierski, socjolog, absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, jeden z założycieli NSZZ „Solidarność” w Syntexie i jeden z czołowych działaczy związku w Łowiczu. Od 1990 roku był kierownikiem Rejonowego Biura Pracy, później przemianowanego na Rejonowy Urząd Pracy. 8 marca ubiegłego roku został aresztowany pod zarzutem przyjęcia łapówki w wysokości 10 mln zł w zamian za udzielenie przez RUP pożyczki właścicielom sklepu mięsno-wędliniarskiego Andrzejowi i Annie B. Pomawiającym Jacka S. jest Marian G. człowiek, który wziął od małżeństwa B. 25 milionów i – zgodnie ze swymi zeznaniami – część zatrzymał dla siebie, a część dał Jackowi S. Przez 266 dni, które Jacek S. spędził w aresztach w Łęczycy, w Łodzi i w Łowiczu, a które upłynęły od czasu aresztowania do uchylecia aresztu w dniu 29 listopada ubiegłego roku, oskarżenie nie zdołało poprzeć pomówień Mariana G. żadnymi innymi zeznaniami obciążającymi Jacka S. Od czasu zwolnienia oskarżonego z aresztu odbyło się zaledwie kilka rozpraw, w odstępach średnio dwumiesięcznych. W międzyczasie odeszli już z pracy w Prokuraturze Rejonowej w Łowiczu obaj prokuratorzy, którzy przesłuchiwali Jacka S. i wystawili nakaz aresztowania.

Z Jackiem Skierskim rozmawia Wojciech Waligórski

Nie chciałem żadnej łaski

■ Co Pan czuł gdy, przyszedł Pana aresztować?

Jacek Skierski: Najpierw przyszedł do biura, zabrali mnie z zastępczynią na komendę. Na komendzie powiedzieli, że nie będę przesłuchiwany jako świadek, tylko jako podejrzany. W stanie wojennym i w latach 80-tych na komendzie bywałem często, więc przyjąłem to bardzo spokojnie, starałem się maksymalnie skoncentrować na wszystkim, co się tam stanie. Na pytania odpowiadałem na tyle precyzyjnie, że przesłuchanie z 8 marca na policji było jedynym nie zmienionym przeze mnie przez cały czas trwania procesu. Z reguły jest tak, że strona oskarżenia w jakiś sposób dociera do aresztantów i próbuje różnymi metodami nakłonić ich do zmiany zeznań, do przypomnienia sobie jeszcze czegoś i tak dalej i tak dalej. Myślę, że w tym przypadku byli od początku przekonani, że nic mego zdania nie zmieni.

Po komendzie zabrali mnie do proku-

ratury, złożyłem to samo zeznanie, że jestem niewinny, tej samej treści, nawet w tych samych zdaniach. Przedstawił mi zarzuty z art. 240 § 1, to się nazywa w kodeksie karnym: zbrodnia przestępstwa i pokazano nakaz aresztowania.

Na początku to ja w to nie wierzyłem, ale jak zobaczyłem cyniczny uśmiech jednego i drugiego prokuratora... Ten uśmiech był mi bardzo potrzebny o tyle, że pomógł mi przez wszystkie dni siedzenia w areszcie, wiedziałem odtąd, że muszę być twardy, że sprawa jest na serio.

Drugim takim momentem, który mnie postawił na nogi, był dzień 9 marca, środa rano, po pierwszej nocy w Łowiczu „na dołku”, na policji. Pamiętam zachowanie jednego z policjantów. Przyszedł na dół, poprosił mnie na korytarz, poczęstował mnie papierosem i zaproponował mi widzenie z żoną po wcześniejszych zapowiedziach: panie Jacku, jaki wstyd jak się teraz Łowicz dowie...

– Proszę pana, o czym?

– Jak to o czym, przecież jest świadek...

Ta jego pewność i taka słodka życzliwość: „jeśli pan sobie życzy, to może byśmy żonę poprosili...” Wie pan, nie dla wszystkich aresztowanych to się robi, ale ja nie chciałem z jego strony żadnej łaski. Nie chciałem im dawać po prostu przyjemności, że oni mi coś dadzą a ja biorę.

No, a potem już była Łęczycza z całą swą gehenną: brak żadnego kontaktu z rodziną, mimo, że są możliwości przez telefon czy przez strażnika. Przy przeprowadzaniu mnie do Łodzi kolejne łobuzerstwo: brak właściwej opieki medycznej. I tak można by wymienić aż do punktu wyjścia, z tym, że starałem się te zniewagi jakoś znieść. Czułem się raz niesamowicie mocno, a raz niesamowicie słaby, z tym że miałem czuć i bezinteresowną pomoc ludzi, rodziny, przyjaciół, pracowników z biura. To się czuło i w Łęczycy i w Łodzi i w Łowiczu bardzo mocno. Z kapelanem miałem możliwość widzenia się bez problemu w Łęczycy, bez problemu w Łodzi, w Łowiczu musiałem mieć zgodę.

■ Czy przed aresztowaniem miał Pan wrażenie, że ktoś próbuje Panu zaszkodzić, że „coś się święci”?

Nie tylko miałem takie wrażenie, ja miałem na to dowody! W roku 1992, moi pożyczkobiorcy przychodzili do mnie, pytali się: panie kierowniku, co się dzieje, jesteśmy wzywani na komendę i są zadawane pytania tego typu: a dlaczego pan taki procent dostał, a ile pani „dała”, a czy on coś „wołał...”? To już wtedy była szczeniacka, prymitywna robota by mnie oczernić. Oni nawet chyba byli przekonani, że wszystko było czyste, my się tej pracy w instytucjach dla bezrobotnych dopiero uczyliśmy, mieliśmy prawo do błędów ale jesteśmy rozliczani z każdej złotówki, co do grosza.

Mimo to próbowali. Skoro tak się dzieje, niech się dzieje – pomyślałem sobie. Na samym zresztą początku pracy w biurze, zdałem sobie sprawę, że będą płocić, takie plotki mogły być na przykład o burmistrzu co do targowicy, takie plotki mogły być co do jakichś instytucji z nadzoru budowlanego wydającego pozwolenia, w Urzędzie Miasta w

wydziale handlu, który wydawał zgodę na działalność gospodarczą, wszędzie, gdzie urzędnik wydaje decyzje dla obywatela jest zawsze ten urzędnik osobą podejrzaną. I ja sobie z tego zdawałem sprawę, ale co miałem zrobić – stanąć na Rynku Kościuszki i powiedzieć: ludzie, nie mówcie na ten temat bo to jest nieprawda? To nie miało sensu, trzeba było umieć z tym żyć, na początku to bolało, bo musiało boleć, a potem w pewien sposób człowiek się do tego przyzwyczaił. Najlepszymi, że tak powiem pompatycznie, moimi ambasadorami powinni być ludzie, którzy przynajmniej raz w życiu mieli ze mną do czynienia. Jestem przekonany, że nawet ci, którym wydałem decyzję negatywną, czy którym nie byłem w stanie pomóc, mogli powiedzieć o mnie tylko i wyłącznie dobrze, jeśli mówili inaczej, to są nieuczciwi.

■ A jednak znalazł się jeden taki człowiek, który oskarżył Pana o wzięcie łapówki. Czy Pan go wcześniej znał?

Ja go znałem od szkoły podstawowej, chodziłem do jednej klasy z jego rodzoną siostrą. Był to według mnie chłopak zwany, społecznik. Także i później, w Biurze Pracy, gdy go ponownie spotkałem, Marian przedstawiał się jako osoba nazwijmy to przedsiębiorcza. Niektórych umiejętności jak chociażby ruchliwość: w interesach można by mu zazdrościć, pomysłów, szmalu można mu zazdrościć też.

■ A czy zdawał sobie Pan sprawę ze stanu jego finansów?

Nie zdawałem sobie sprawy, o tych problemach finansowych dowiedziałem się dosłownie dwa tygodnie temu.

■ I ten Marian był osobą, która wstawiła się, żeby Andrzej B. mógł otrzymać tę pożyczkę, z udzieleniem której miał Pan niby wziąć łapówkę?

Ich znajomość była widoczna. Ale żadne wstawianie się nie było potrzebne. Ja miałem doświadczenie trzech lat pracy w urzędzie, szliśmy w kierunku prac interwencyjnych i robót publicznych. Dla mnie to było ciekawsze.



NAJCENNIJSZA PAMIĄTKA: DZIENNIK PISANY PRZEZ SYNA MICHAŁA DO OJCA I DLA OJCA PODCZAS KĄDEGO DNIA PRZYMUSOWEJ ROZŁĄKI.

bardziej bezpieczne wykorzystanie środków niż pożyczki. W 1993 roku dostaliśmy kwotę 1 mld 200 mln zł na pożyczki. Poprosiłem, żeby mi zabrano tę kwotę z pożyczek, a przerzucono ją na inne działy naszej działalności. Wspomniał mi powieszono mi, że 700 milionów może pan mieć na roboty publiczne, ale 500 musi pan wydać na pożyczki. I teraz człowiek myśli komu dać. Bezrobotnemu, który spełnia warunki formalne, a nie ma takich rzeczy jak chociażby samochód, własny lokal, telefon i inne takie sprawy potrzebne do biznesu? Przecież ja dając mu pożyczkę biorę za niego odpowiedzialność. Dlatego jeżeli mi się trafi pracodawca, który chce pożyczyc dużą kwotę pieniędzy, to wolę jemu jednemu dać

wygodną: bo jeżeli kierownik wzię, to się rzeczy powinien on milczeć w tej sprawie, że on tej pożyczki nie spłaca. Dla niego to było wygodne. Pewnie sobie myślał: Ja sobie mogę pozwolić na miesiąc, na dwa, może na pół roku zaległości w spłacie, a on mnie nie popędzi.

Ja takich pożyczek przez 4 lata udzieliłem około 100. Niezadowolonych pożyczek myślę, że też było około 100. A więc dwustu ludzi jest przesłuchiwanym. Niech pan sobie wyobrazi taką sytuację, że ani jedna osoba z tych pożyczkobiorców, nawet ta która zbankrutowała, którą musiałem dać do sądu, nie posądza mnie o nic. Co ciekawsze, nawet ani jedna osoba, która pożyczki

Nagle ten sam facet sam dorzuca sobie drugi artykuł, o wiele cięższy: przekupstwo urzędnika państwowego. Dlaczego to robił? Bo ktoś mu przetłumaczył, bo ktoś nie dał mu jeść ani pić przez dwie noce, a on lubi jeść.

180 mln niż trzem po 60. To dla mnie jest wygodniejsze i wydaje się bardziej racjonalne, bo osób bezrobotnych tyle samo zatrudni. I jeśli to jest człowiek, którego działalność widać w Łowiczu: jest sklep, on jeździ samochodem trzeźwy, jeździ też Zukiem. Takim był wtedy B. Ale i tak wolalem sprawdzić. I pytam się G.: Marian, co to za facet? Porządna firma – odpowiada. Spłaci szybko, nie po dwóch latach jak jest przepis, tylko szybciej ci spłaci. Nie przypuszczałem, bo kto by przypuszczał, nie wiedziałem, bo wiedzieć nie mogłem, co się za tym kryje.

Tym bardziej, że B. – jak zeznaje – odniósł pozytywne wrażenie z rozmowy ze mną. Dlaczego więc dla uzyskania tej pożyczki posłużył się Marianem G., jakich G argumentów użył w stosunku do niego, żeby – jak twierdzi G. – tę kwotę zwiększyć? Był przecież do mnie dostęp. Żadni inni pracodawcy się przedtem nie zgłaszali, to był w tym okresie pierwszy sensowny wniosek od pracodawcy. Zresztą nie dziwie się. Warunki jakimi obwarowany był ten kredyt były trudne dla pracodawcy. Należało się zobowiązać do kupienia środków trwałych, dokładnie rozliczyć z wydatkowania pożyczonej sumy. Człowieku, jeżeli dostaniesz 180 mln złotych i gwarantujesz mi zatrudnienie 3 bezrobotnych, to ty naprawdę rób sobie co chcesz, a tymczasem ja facetowi ręce więżę i potem dochodzi do takiej sytuacji, że pożyczkodawca musi się bardziej o spłatę martwić, niż ten, który pożyczkę brał. Naprawdę pożyczka udzielona przez Rejonowy Urząd Pracy nie była wielkim błogosławieństwem, nie dawała rękojmi powodzenia gospodarczego, nie trzeba było o nią specjalnie zabiegać.

■ Jak Pan sądzi, czy G. mógł być postawiony przez kogoś w takiej sytuacji, że oskarżenie przez niego Pana mogło mu w jakiś sposób pomóc? I czy B. też był w to wciągany?

To są moje takie domysły. Dla B. sytuacja początkowa, jeszcze przed moim aresztowaniem, świadomość, że – jak mu powiedział Marian G. – ja „wziąłem” – była sytuacją bardzo

nie uzyskała, która przecież nawet z czystej ludzkiej złości mogła mnie osądzić – nie potwierdziła w żadnym stopniu aktu oskarżenia nowymi zarzutami. Nikt nawet nie oskarżył mnie, bym sugerował, że np. „jakąś flachę trzeba zrobić”. Żadna taka osoba się nie znalazła, mimo śmierzących artykułów w „NIE”, gdzie proszono, żeby się zgłaszały do prokuratora osoby takie, które zostały pokrzywdzone przez los – czytają przez Jacka Skierskiego.

■ Czy są konkretne osoby, wobec których ma Pan podejrzenia, że one mogły wykorzystać Mariana G., ewentualnie szantażować go?

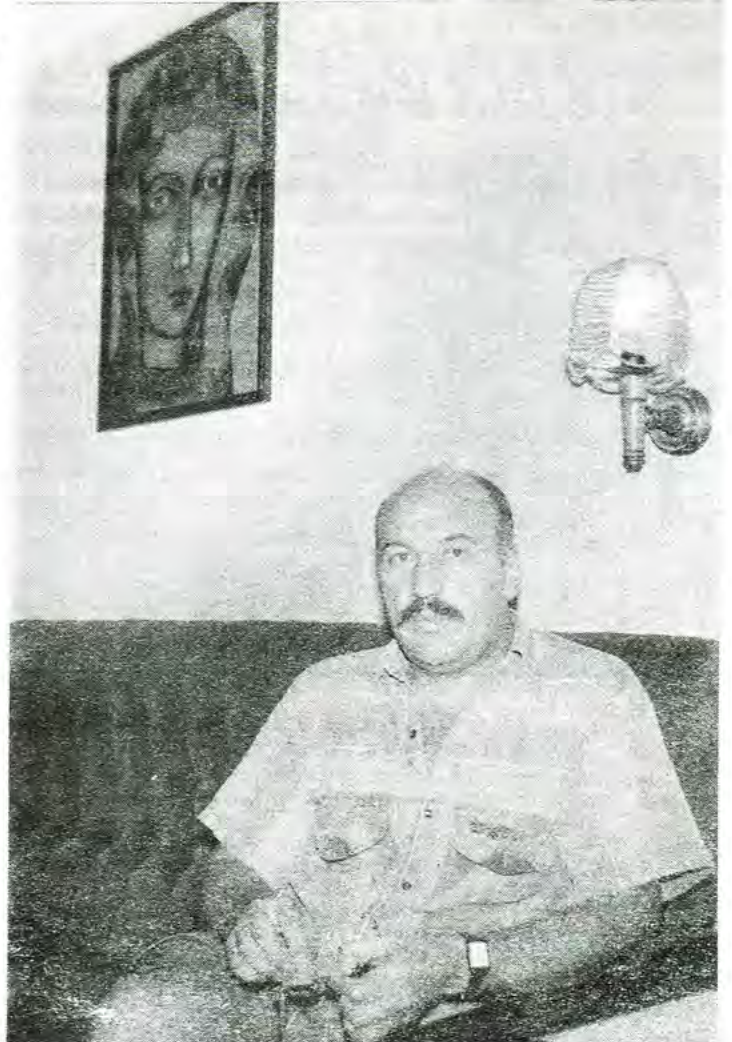
Są. Facet jest oskarżony z jednego artykułu, bardzo delikatnego, że wziął 25 mln złotych od osoby prywatnej. Jeden artykuł, błąh, wyrok do roku czasu, czy pół roku, zawieszanie i do domu. Ale nagle ten sam facet sam dorzuca sobie drugi artykuł, o wiele cięższy: przekupstwo urzędnika państwowego. Dlaczego to robił? Przecież to nie jest facet, który nie umie czytać ani pisać ani tym bardziej myśleć? Dlaczego to robił? Bo ktoś mu przetłumaczył, bo ktoś nie dał mu jeść ani pić przez dwie noce, a on lubi jeść. Dlaczego zeznaje to dopiero za piątym czy szóstym razem? Więc to jest pierwsza hipoteza, że go po prostu zmusili.

Nie ma takiego sądu na świecie, który udowodniłby tę winę, nie ma takiego sądu, bo winy nie ma. I oni o tym wiedzą.

Druga to taka, że wiedząc o moich kontaktach bezpośrednich z prokuratorem Motylińskim liczył, że jak się mnie w to „wciśnie”, to Motyliński zatuszuje sprawę niepłacenia przez B. pożyczki i pieniądze jakie G. wzięł od Anny i Andrzeja B.

■ Niekoniecznie więc musiało to być sprawa kogoś z zewnątrz.

Niekoniecznie. Ale nie chcę o tym szerzej mówić, bo sprawa nie jest jeszcze zakończona, choć kolejne dwie hipotezy wydają się bardzo logiczne.



■ Na pewno nie odbierał Pan całego postępowania przedprocesowego i procesu jako sprawiedliwy. Co Pańskim zdaniem mogło być przyczyną, że sprawa była aż tak przeciągana?

Myślę, że tu jest potrzebna taka ironiczna wypowiedź, że jestem tego samego zdania co sąd, że kolejne wokandy biorą się z tego, że sąd chce w sposób obiektywny dotrzeć do prawdy. Oni po prostu „utopili”, dzieło przerosło autorów. Nie ma takiego sądu na świecie, który udowodniłby tę winę, nie ma takiego sądu, bo tej winy nie ma. I oni o tym wiedzą.

■ Sąd musiałby dać wiarę tylko temu jednemu świadkowi...

To jest osoba pomawiająca, to nie jest świadek! Świadek to byłby taki, który by wskazał na taką np. okoliczność: „Panie prokuratorze ja mu dałem do kieszeni i tego dnia byłem świadkiem, jak te pieniądze które ja mu wsadziłem do kieszeni przekazywał komuś tam”. To nie jest jeszcze żaden dowód, ale już coś. A on tylko stwierdził, że ja wzięłem. Jaki ze mnie świadek, kiedy po wyjściu Pana powiern na policji, że mi zginię pieniądze? To jest to samo, ta sama

waga pomówienia.

■ Przez cały czas pobytu w areszcie czuł się Pan niewinny?

Tak, cały czas, jak i do tej pory.

■ Czy bał się Pan, że mimo tego, że Pan jest niewinny, po wsadzeniu Pana i po przedłużającym się potem aresztowaniu wpłynie to na Pańską opinię i na sytuację psychiczną pańskiej rodziny tutaj w Łowiczu?

O rodzinę się bałem, natomiast mało, a nawet w ogóle nie bałem się opinii na swój temat. Ja przeżyłem stan wojenny i co ja wtedy przeżyłem tylko ja wiem. Człowiek się musiał nauczyć na nowo chodzić. To, teraz, było już dla mnie dużo łatwiejsze. Ja w areszcie wiedziałem, że jestem niewinny, absolutnie, natomiast bałem się jakie metody zostaną zastosowane. Przesłuchiwałem przecież na policji praktycznie wszystkich pożyczkobiorców pod tym kątem, czy ja przypadkiem komuś nie proponowałem wręczenia mi tapówki. Można było namówić ludzi do nieprawdziwych zeznań, czy nawet spreparować dokumenty. Ja wiem że to się robi, o tych sprawach się mówi, w jakiś sposób byłem nawet przekonany, że to będzie, że do tego się posuną. Ale był taki moment, dostałem taką pocieszającą wiadomość, że to mi nie grozi.

Łowicka pracownia w czeskiej Pradze

Nie ma kompromisu w obronie Matki Ziemi

W piątek 18 sierpnia rano ponad trzydziestu działaczy ekologicznych z całego świata zebrało się pod polską ambasadą w Pradze by domagać się od polskiego rządu poszerzenia obszaru Białowieskiego Parku Narodowego na cały obszar Puszczy Białowieskiej. Organizatorami akcji byli m.in. ludzie z łowickiej Pracowni na rzecz Dobrej Ziemi.

Podczas akcji przyłączył się Greenpeace. Już o ósmej rano ekolodzy rozpoczęli happening. Grali i śpiewali o Matce Ziemi i Puszczy Białowieskiej. Rozwinęli potężne transparenty z hasłami w języku polskim, czeskim i angielskim. Biegali z symboliczną tekturową piłą na ostrzu której widniał angielskojęzyczny napis: Forest Murders – Zabójcy Lasu. Zewsząd sypały się trociny. Cztery osoby przykuły się łańcuchami do bram ambasady blokując przejście. Jednej z nich udało się nawet wdrzeć na jej teren.

Po pewnym czasie do akcji wkroczyła czeska policja. Nie przebiegała w

środkach, widać było głęboko zakorzenione nawyki charakterystyczne dla reżimu poprzedniej epoki. Dla nas i dla ludzi z Czech nie było to zaskoczeniem, dla pozostałych uczestników – tak. Policja zachowywała się tak jakby to była jakaś akcja bezpośrednia, w stylu n.p. porwania ambasadora – a nie manifestacja. Aresztowano 14 osób, w tym dwóch Czechów – jednego z Greenpeace i dwóch Polaków – z Pracowni na rzecz Dobrej Ziemi. Wszystkim groziła deportacja, lecz dzięki interwencji Greenpeace, który ma w Pradze swoje biuro, nie doszło do tego a zatrzymani zostali zwolnieni.

Tego samego dnia podobna manifestacja odbyła się pod Urzędem Rady Ministrów w Warszawie a także pod polskimi ambasadami w Niemczech i Wielkiej Brytanii. Na szczęście w tych trzech miejscach wszystko przebiegało spokojnie.

Organizując takie akcje chcemy aby rząd polski w końcu dostrzegł fakt, iż społeczność międzynarodowa domaga się realnej obrony Puszczy Białowieskiej, która jest ostatnim naturalnym, nizinnym lasem europejskim, pozostałością pierwotnej puszczy porastającej nasz kontynent już przed dziesięcioma tysiącami lat. Jest to polskim obowiązkiem w stosunku do reszty świata.

Jedyną formą ochrony mogącą w należyty sposób i zgodnie z polskim ustawodawstwem chronić Puszcze Białowieską jest tylko Park Narodowy. I będziemy walczyć tak długo dopóki cała Puszcza nie będzie objęta tą formą ochrony. Nie zadowolona nas Park

Krajobrazowy, w którym swobodnie można dokonywać zrzębów, ani fikcyjny Rezerwan Biosfery proponowany nam przez Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, bowiem w polskim ustawodawstwie coś takiego w ogóle nie występuje, ani powiększenie parku tylko o 5 tysięcy hektarów jak chce rząd. Nie ma kompromisu w obronie Matki Ziemi.

Jeżeli ktoś z czytelników jest zainteresowany kampanią w obronie Puszczy Białowieskiej lub ogólnie naszą działalnością to podajemy namiary:

Pracownia na rzecz Dobrej Ziemi, os. Bratkowice 1/1, PL 99-400 Łowicz, tel. +48 46 37-76-60, Biuro warszawskie Pracowni na rzecz Dobrej Ziemi, Al. Zieleniecka 6/8, PL 03-727 Warszawa, tel. +48 2 61-83-781, fax: +48 2 61-82-824-94 a także E-mail: joystick@plearn.edu.pl

Pracownia na rzecz Dobrej Ziemi
Dariusz Jazdżyk

dok. ze str.7

Nie chciałem żadnej łaski

■ A czy siedząc tam, czuł Pan chęć odwetu?

Myślę, że nie. Myślę, że gdybym się odgryzał i gdybym się zemścił to bym musiał się zniżyć do poziomu takiego Durki, który się wypowiedział na łamach „N.L.” o Jacku Skierskim i o Wojtku Gedku, że to są ludzie, którzy się po prostu nie sprawdzili.

■ Przeżył Pan w areszcie 266 dni. Czy jest to czas całkowicie stracony?

Ja jestem z wykształcenia socjologiem, jeśli chodzi o specjalizację interesuje mnie najbardziej coś, co nazywa się psychologią społeczną. To pogranicze tych dwóch nauk – psychologii i socjologii. Jeśli na uczelni specjalizację z socjologii więziennictwa należało by robić przez 5 lat, to ja na pewno przez te 266 dni wyspecjalizowałem się znakomicie. Poza tym była okazja dużo pomagać ludziom, współosadzonym, chociażby tym co umiem, np. pisaniem podań. Miałem wreszcie wspaniałą opiekę ze strony rodziny, przyjaciół i pracowników urzędu. Ale były momenty, że trzeba było odwrócić się do ściany i wbić zęby w poduszkę by głośno nie wyć. Będąc w areszcie przeżyłem tyle co będąc 3 lata w więzieniu.

■ To w więzieniu jest lepiej?

Zdecydowanie. Jedna rzecz jest tam pewna: jest znany najdłszy, ale pewny czas wyjścia, że jest znana liczba przepustek, że są widzenia, jest – choć z ograniczeniem – korespondencja. Natomiast jeśli chodzi o aresztanta, to nie ma on żadnych praw. W Łowiczu musieli być nawet zgoda na kontakt z kapelanem.

■ Co Pan w tej chwili robi i co będzie Pan chciał robić w przyszłości?

Miałem kilka takich okresów pracy zawodowej, które wspominam bardzo dobrze. Pierwszy to jest praca społeczna w „Solidarności” w latach 1980-81, potem praca z młodzieżą w Ośrodku

Zawodowym w Syntexie w latach 1986-90, następny okres to praca na własny już rachunek w Rejonowym Urzędzie Pracy. Uważam, że miałem sukcesy na polu kierowania organizacjami czy instytucjami. 25 osób, może to niewiele, ale byliśmy jak jedno. Jeśli tak się to wspomina i tak się ocenia to, co się robiło, to nic dziwnego, że chciało by się wrócić do tego samego.

■ A czy czynił Pan jakieś starania żeby wrócić do RUP-u?

W żadnym stopniu nie mogłem czynić takich starań, bo za przyczyną wymiaru sprawiedliwości zostałem odwołany i za przyczyną wymiaru sprawiedliwości powiniennem zostać przywrócony. Ja mógłbym prosić o pomoc w załatwieniu pracy, bo mam, pracując 20 lat w Łowiczu, takie możliwości. Są osoby, które mi same proponowały spotkania, chętnie uczestniczyłem w tych rozmowach, proponowały mi, że sprawą się zajmą, że pomogą z własnej inicjatywy. Ale słowa nie dotrzymały. A mnie duma nie

pozwala, żeby jakiegokolwiek osoby tu w Łowiczu prosić. To nie znaczy, że jeśli jakąś propozycję dostanę to odrzucę.

■ A jak się Panu wydaje, jak się zakończy sprawa?

Patrząc pesymistycznie można powiedzieć tak: wbrew wszelkim opiniom o bezstronności, obiektywności, wszędzie pracują ludzie. Zdają sobie sprawę z tego co zrobili, bo chyba myślący są Te urzędy coś będą musiały zrobić. Gdyby mnie nie aresztowano, byłoby łatwiej, umorzono by sprawę albo uniewinniono i koniec. A tak? Może więc jednak będą próbowali mnie skazać na podstawie tego jednego pomówienia. To myślać tak bardzo pesymistycznie, ale i realnie.

Ale ja jestem optymistą, jeśli są stosowane podstawowe zasady prawa, znane od tysięcy lat, to żaden sąd nie ma podstaw do skazania mnie.

A jeśli już tak się stanie, to życie jest długie, będę miał dość czasu, by walczyć o swoje dobre imię.

■ Będzie się Pan wtedy odwoływał?

Zdecydowanie tak, głęboko jednak wierzę, że nie będzie takiej potrzeby.

ZOSTAŁ CO CZWARTY PSZCZELARZ

W gronie dziewięcioosobowej delegacji Polskiego Związku Pszczelarzy na 34 kongres Światowej Federacji Związków Pszczelarzy „Apimondia” w Lozannie w Szwajcarii znalazł się łowiczanie, sekretarz Polskiego Związku Pszczelarskiego, mistrz pszczelarski Jerzy Garczarczyk.

Na kongresach następuje wymiana doświadczeń dotyczących postępu w sprzęcie technicznym, jak również podsumowuje się dorobek pszczelarzy. Polska znajduje się w pierwszej dziesiątce, jeśli chodzi o produkcję miodu – mówi Jerzy Garczarczyk – czyli nie możemy się wstydić. Natomiast jesteśmy daleko w tyle jeśli chodzi o spożycie miodu w domach. Dla przykładu podam, że u nas przeciętne spożycie wynosi 30 deko, a w Niemczech ok. 2 kg rocznie. Na wysokim poziomie jest w Polsce nauka pszczelarska, hodowla matek

pszczelich, mamy jedne z najlepszych rozwiązań jeśli chodzi o pożytki pszczele. Odstajemy natomiast we wdrażaniu rozwiązań technicznych. Ale mamy za to jedne z najlepszych miodów, a pierwsze miejsce mamy w produkcji miodów pitnych – opowiadał z satysfakcją łowicki pszczelarz.

Mimo to pszczelarstwo w Polsce przeżywa duży regres. 10 lat wstecz, jak powiedział nam Jerzy Garczarczyk, było 110 tysięcy pszczelarzy, którzy posiadali 1 mln rodzin pszczelich. Dziś rodzin jest mniej więcej tyle samo, ale pszcze-

To nie jest KONSERWANT

Zmuszeni jesteśmy sprostować informację podaną w poprzednim numerze N.L. w artykule o nowym produkcie łowickich ZPOW – soku wielowarzynowym. Napisaliśmy tam, że jest on konserwowany kwasem cytrynowym. Jest to błąd! Sok zawiera rzeczywiście kwas cytrynowy, oznaczony według międzynarodowego kodu symbolem E 330, jednakże substancja ta nie pełni roli konserwantu. Kwasku cytrynowego jest w tym soku niewiele, pełni on rolę tzw. „regulatora kwasowości”, które to pojęcie przetłumaczyć można chyba jako „dodatek smakowy”. Gdyby miał on pełnić rolę środka konserwującego, musiałoby być go dodane do soku dużo więcej. W niektórych przetworach spożywczych E330 występuje jako konserwant, ale w żadnym z soków FORTUNA, także najnowszych, wielowarzynowych, żadne środki konserwujące stosowane nie są – zapewniono nas w ZPOW. Konserwowanie nie jest konieczne, gdyż technologia zapewnia sterylność procesu produkcji i pakowania.

larzy jest o 40 tysięcy mniej.

Także sytuacja na terenie łowickiego pogorszyła się. Lat temu piętnaście Łowickie Koło Pszczelarskie liczyło 154 członków – obecnie niecałe 40. Jakże się tego przyczyną? Okazuje się że produkcja miodu nie jest rentowna, nie ma następców, ludzi młodych. Ja jestem piątą w pokoleniu. To jest moje hobby: zdrowe, miłe i pożyteczne – twierdzi pan Jerzy. Jeśli jednak ktoś chce zrobić na tym interes nie wkładając serca, to nic z tego nie będzie miał. Czasami dzieje się tak, że do tego trzeba dokładać. Dopiero po wielu latach ciężkiej pracy widać owoce.

Następny kongres odbędzie się za dwa lata, tym razem w Belgii. Ilu hodowców będzie jeszcze wtedy liczył Polski Związek Pszczelarski?

Ewa Szachogłuchowicz

Łowickie knury na wystawie w Warszawie

Na terenach Wyciągów Konnych na Służewcu w Warszawie w dniach 24-27 sierpnia 1995 roku odbyła się XI Krajowa Wystawa Zwierząt Hodowlanych. Podczas tego „święta polskiej hodowli” nie zabrakło hodowców z Ziemi Łowickiej. Niektóre z ich zwierząt otrzymały złote medale.

Swoje najlepsze zwierzęta pokazała Stacja Hodowli i Unasienniania Zwierząt z Łowicza, Stadnina Koni Walewice Sp. z o.o. oraz trzej hodowcy trzody chlewnej z Wyborowa (gmina Chąsno): Jerzy Kołaczek, Waldemar Świdrowski i Jerzy Szachogłuchowicz. Łowicki wystawcy nie ograniczyli się do postawienia zwierząt w boksach. Przez cały czas służyli informacją na temat hodowli.

Ekipa SHIUZ przyjechała do Warszawy z własnym namiotem wystawowym. W porównaniu z innymi wystawcami prezentowała się bardzo dobrze – widać ją było z daleka. W namiocie zawsze było co najmniej trzech pracowników stacji gotowych odpowiedzieć na każde pytanie, na stolikach leżało kilka różnych ulotek, wydana tuż przed wystawą kolorowa broszura autorstwa dr Henryka Pawliaka i mgr inż. Ludomira Goździkiewicza „Hodowcom bydła i trzody chlewnej”. Zawiera ona informacje o rasach bydła i trzody chlewnej użytkowanych na naszym terenie oraz o

podstawach rozrodu tych dwóch gatunków zwierząt.

Łowicki SHIUZ specjalizuje się w hodowli bydła od 1956 i knurów od 1974 roku. Stacja w ciągu roku unasienna około 380 tys. knurów, 115 tys. loch oraz około 8 tysięcy matek pszczoł. Obecnie utrzymuje 230 buhajów i 330 knurów. Teren działania naszej stacji obejmuje aż 9 województw: stołeczne, siedleckie, radomskie, kieleckie, piotrkowskie, sieradzkie, łódzkie, płockie i oczywiście skierniewickie. Stacja brała udział w dziesięciu Krajowych Wystawach Zwierząt Hodowlanych. Byli nieobecni tylko w 1992 roku. *Postanowiliśmy sobie wtedy opuścić* – powiedział „Nowemu Łowiczanie” dyrektor SHIUZ w Łowiczu mgr inż. Ludomir Goździkiewicz. Na każde odnosili jakieś sukcesy, czasami mniejsze, czasami większe. W ubiegłym roku 2 buhaje otrzymały championat plus dwa złote medale (czyli najbardziej cenione nagrody w Polsce), natomiast knurom



przyznano cztery pierwsze lokaty i wicechampionat. W tym roku SHIUZ Łowicz zdobył w Warszawie 4 złote medale za buhaje, 4 złote za knury. Championat przypadł w udziale podobnej Stacji z Włocławka. Może więc za rok... *Ważne są nie tylko nagrody, ale i fakt, że możemy tutaj zaprezentować swoje osiągnięcia* – powiedziano nam w namiocie SHIUZ. Ruch przy tym namiocie był naprawdę duży. Aby zrobić zdjęcie musiałem czekać kilkanaście minut.

Również dobrze widocznym wystawcą z Ziemi Łowickiej była Stadnina Koni Walewice Sp. z o.o. Pochodząca z tej stadniny klacz rasy małopolskiej Jutrznia zdobyła championat. W Walewicach specjalizują się w hodowli koni małopolskich bazujących na rodach austro-węgierskich, głównie SCHGYA. Utrzymują 312 koni, 800 sztuk bydła i 2200 sztuk trzody. Na poprzedniej wystawie prezentowane konie rasy małopolskiej zdobyły championat i dwa złote medale.

W XI Wystawie brali również udział hodowcy indywidualni. Po weryfikacji przez Okręgową Stację Hodowli Zwierząt w Łodzi z naszego regionu do prezentacji został dopuszczony m.in. Jerzy Kołaczek z Wyborowa. Posiada on gospodarstwo rolne o powierzchni 17,6 ha w tym 0,5 ha łąk. W hodowli trzody chlewnej specjalizuje się od 1968 roku. Obecnie utrzymuje 42 lochy, 4

lochy Pietrain. 2 knury pbz (czyli rasy Polska Biała Zwiśloucha) i knura Pietrain. Na wystawie jest już trzeci raz. W ubiegłym roku 3 knury uzyskały pierwsze lokaty, w tym roku też dostał 2 złote medale. Nagrodzone knury Kołaczek sprzedał już drugiego dnia wystawy. Wytwale jednak zamierzał je doglądać do ostatniego dnia. *Boks nie może przecież zostać pusty, a i ja skorzystał z tej wystawy. W hodowli liczą się też kontakty międzyludzkie* – powiedział.

Kolejny wystawca z Wyborowa – Jerzy Szachogłuchowicz ma gospodarstwo o powierzchni 30 ha. W hodowli trzody chlewnej specjalizuje się od 1962 roku. Utrzymuje 40 loch pbz i 2 knury pbz. Na wystawie w 1994 roku jedna locha otrzymała pierwszą lokatę. W tym roku taki sam sukces. Na Służewcu obecny był jeszcze jeden hodowca z Wyborowa. Waldemar Świdrowski. Ten rolnik pracuje w gospodarstwie 28 ha w tym jeden ha łąk. Trzodą chlewną zajmuje się od 1968 roku. Utrzymuje 20 sztuk loch pbz, dwa knury pbz i dwie lochy Pietrain. Wszystkim rolnikom z Wyborowa swinie udało się sprzedać jeszcze przed końcem wystawy. Niestety, nie chcieli ujawnić jaką uzyskali cenę. Na pewno była ona odpowiednia do jakości – czyli wysoka.

Marcin Kucharski

TRZEBA BYĆ SOBĄ

Niewielu ludziom udaje się dostać do szkoły teatralnej, chociaż bardzo wielu marzy o zostaniu aktorem. Filip Frątczak, łowiczaniec, po roku uczęszczania do Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie dzieli się z czytelnikami swymi doświadczeniami. Z Filipem rozmawiał Jacek A. Lewandowski.

■ J.L. Ile trwają i z czego się składają egzaminy w Warszawie?

Filip Frątczak: Egzaminy trwały dwa tygodnie i podzielone zostały na etapy. Pierwszy to prezentacja przed komisją wybranych przez siebie utworów w tym dwóch wierszy i dwóch fragmentów prozy. Drugi etap, najdłuższy i najtrudniejszy to tzw. konsultacje aktor-

skie: dykcyjne, sprawdzające warunki głosowe, ruchowe itp.

■ Ciekawsze wspomnienia z tego etapu?

Do najciekawszych należały konsultacje ruchowe i aktorskie. Pierwsze, sprawdzające wyobraźnię i plastykę ruchu polegały na skomponowaniu etudy

pantonimicznej z trzech słów otrzymanych od komisji. Moje słowa to „lustro”, „zagadka”, „kara”. Pamiętam jeszcze takie etudy jak przyjęcie, bumerang, prezent; ogród, skarb, mina. Najważniejsze konsultacje – aktorskie – niepozbawione były dowcipu i humoru. Każdy po kolei otrzymywał od profesorów drobne zadanie na tekście np. „Niech pan sobie wyobrazi siebie na końcu długiej kolejki do toalety miejskiej z przepięknym pęcherzem. Proszę w tych warunkach powiedzieć jeden z przygotowanych tekstów” albo „Proszę wcielić się w postać Dariusza Szpakowskiego komentującego mecz „Panem Tadeuszem”. Poza tym niezapomnianym przeżyciem był egzamin konkurso-

wy. Słabe jednostki potrafi zważyć z nóg, kiedy stojąc przed komisją składającą się z samych koronowanych głów słyszy się „Aha, dziękujemy”.

■ Dlaczego akurat do tej szkoły chciałeś się dostać?

Nie wyobrażałem siebie w innym zawodzie. To lubię. Chcę być aktorem i traktuję ten mój (mam nadzieję) przyszły zawód, jak dobrze wykonywane rzemiosło.

■ Słyszałem że przez pierwszy rok na nic nie ma czasu?

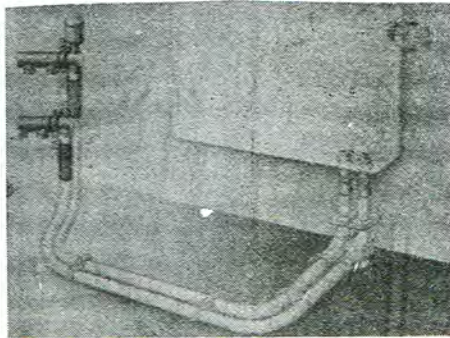
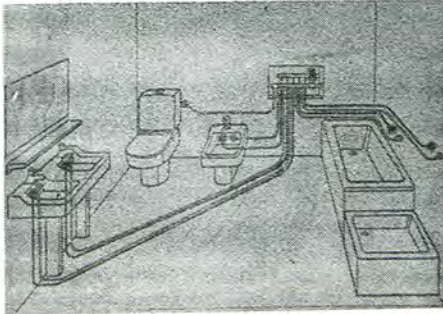
Tak, to prawda. Mieliśmy zajęcia przez sześć dni w tygodniu od dziewiętej rano, do ośmiemnej, dwudziestej wieczorem, a później indywidualne próby do dwudziestej drugiej, a nawet później. W soboty zajęcia trwały do siedmiemnej. Większość z nas próbowała także w niedzielę.

dok. na str. 19

REWELACYJNY amerykański system rozprowadzania instalacji c.o., c.w.u, z.w. - „KITEC”

- ✓ Gwarancja 10 lat, żywotność 50 lat.
- ✓ Ceny porównywalne do instalacji tradycyjnych (stal)

ECOTHERM s.c. 99-400 Łowicz, ul. Księżacka 5,
tel. 37-55-41, tel/fax 37-28-97



KOTŁY OLEJ GAZ

JUŻ od 17 mln! 10 lat gwarancji!

PEŁNE WYPOSAŻENIE
KOTŁOWNI

ECOTHERM S.C.
99-400 Łowicz
ul. Księżacka 5
tel. 37-55-41
tel/fax 37-28-97



NAJTAŃSZE:

- ✓ zawory kulowe
- ✓ zawory grzejnikowe
- ✓ termostaty
- ✓ pompy
- ✓ grzejniki
- ✓ automatyka
- ✓ liczniki ciepła

DUŻE RABATY DLA INSTALATORÓW

hurt-detal, projektowanie, doradztwo, wykonawstwo

R-34-P-645

Skandynawskiej jakości

KOTŁY c.o. olejowe gazowe

KDK
S.C.

GŁÓWNO
ul. Bielawska 17
tel. (0-42) 191-526

- * instalacje c.o. z tworzyw
- * projektowanie
- * montaż, serwis

WARSZTAT „AUTO - NAPRAWA”

Łowicz, ul. Browarna 10

POLECA USŁUGI:

- regeneracja resorów Fiat 126p
- zbieżność i geometria kół samochodów osobowych i dostawczych wszystkich typów
- regulacja silników Wartburg, 125p, 126p, Polonez, Żuk, Skoda, Łada, Tawria, Ford, VW, Renault itp.
- naprawy: hamulce, zawieszenia, silniki, sprzęgła, pompy paliwa itp.
- regeneracja wałów do motocykli i dwusuwów

Warsztat czynny codziennie
w godz. 8.00 - 18.00

sklep AUTO-MOTO „FRANKLIN”

Łowicz, ul. 1 Maja 1, tel./fax 37-35-87 w.6

POLECA:

- art. motoryzacyjne
- gazy tech. z dostawą: acetylen, argon, azot, dwutlenek węgla (CO₂), hel, tlen tech. i med.
- osprzęt spawalniczy: reduktory, węże, palniki itp.

Firma odzieżowa „IBIS”

ZATRUDNI SZWACZKI po szkole (kursie) do szycia w taśmie

Łowicz, ul. Mostowa 28, tel. 37-32-06 w.8

K-34-P-1003

Zapraszamy do nowo otwartego sklepu
w Łowiczu przy ul. 3 Maja 12
(wspólne wejście ze sklepem z tapetami)

POLECAMY:

**FIRANY, ZASŁONY,
OBRUSY, KARNISZE**

Styropian M15

84 zł + VAT

Nawiążemy stałą współpracę z hurtowniami
i firmami budowlanymi.

Firma BAKAR

ul. Moniuszki 21, 26-300 Opoczno,
tel. (0-45) 55-52-13, 55-44-36 po 18.00.



Łowicz tel.37-33-24
ul.Kaliska 26

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

oferuje po najniższych cenach w regionie:

► **MATERIAŁY PODSTAWOWE**

cement 250, 350, wapno hydrat. cegła pełna, dziurawka, cegła silikatowa, gazobeton, pustak Akermana

► **MATERIAŁY IZOLACYJNE**

wełna mineralna, styropian, suprema, papa dachowa, papa izolacyjna, lepek asfaltowy, abizole, dacholeum, eternit, bitgum

► **STOLARKA BUDOWLANA**

skrzydła drzwiowe wewnętrzne i zewnętrzne, ościeżnice

► **WYROBY HUTNICZE**

stal żebrowana i gładka, blachy czarne i ocynkowane, kształtowniki gorącowałowane, profile zimnogięte, walcówka

POSIADAMY TRANSPORT ODPLATNIE ORAZ ZAŁADUNEK GRATIS.

Zapraszamy codziennie w godz. 7.00-17.00, soboty 7.00-13.00

K-34-P-764

*Jeżeli spotkało Cię nieszczęście,
jeżeli zmarła bliska Ci osoba,
możemy Ci ją godnie pożegnać ... zadzwoni*

Telefon całodobowy 37-53-85

ZAKŁAD POGRZEBOWY I KWIATY

BOŻENA SŁOMIANA

Łowicz, ul. Ułańska 3A (kwaciarnia na przeciwko szpitala)

Adres domowy - ŁOWICZ, ul. Katarzynów 34, tel. 37-53-85

OFERUJEMY KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

- przewóz zwłok do chłodni - całą dobę
- sprzedaż trumien
- ubieranie zwłok
- malowanie tabliczek
- załatwianie i rozklejanie nekrologów
- kondukt pogrzebowy z pełną obsługą
- przewóz zwłok na terenie całego kraju
- wieńce i wiązanki z dowozem na wskazany adres

SOLIDNIE. CENY KONKURENCYJNE



SPOŁECZNE OGNIKO MUZYCZNE

w Łowiczu

ogłasza zapisy na rok szkolny 1995/96

- fortepian,
- gitara, skrzypce,
- flet, klarnet
- akordeon,
- elektroniczne instrumenty klawiszowe,



Informacja:

Łowicz, ul. Nowa 5, tel. 37-40-36

R-34-57-1016

Zapraszamy do nowo otwartego

ZAKŁADU FRYZJERSKIEGO



ul. Bolimowska, blok „Domino”
codziennie w godz. 9.00-19.00
soboty 8.00-14.00

CENY KONKURENCYJNE

Zakład Projektowo-Wykonawczy

BUDOWA

Łowicz, ul. Bonifraterska 2

NIDA GIPS

Oferuje materiały budowlane-wykończeniowe **NIDA GIPS**

- płyty gipsowo-kartonowe
- konstrukcje i akcesoria do montażu sufitów, ścian z płyt gipsowo-kartonowych
- masy fakturowe ściennie zewnętrzne i wewnętrzne
- sufity podwieszane Armstrong, Thermatex
- farby lateksowe w dowolnych kolorach
- witryny i okna aluminiowe
- oraz szereg innych materiałów wyposażenia mieszkań, biur, sklepów.

✓ Udzielamy porad dotyczących zastosowania nowoczesnych technologii i materiałów budowlanych.

✓ Zakład współpracuje ze sprawdzonymi wykonawcami robót wnętrzarskich.

✓ Zapraszamy do obejrzenia ekspozycji mas ściennych w siedzibie Zakładu w Łowiczu ul. Bonifraterska 2 (obok Apteki)

✓ Zamówień można dokonywać telefonicznie, tel. 37-41-97, tel/fax 37-45-56

✓ Na terenie Łowicza dowóz bezpłatny

R-34-P-914



JM KOMANDOR

OFERUJE SYSTEM DRZWI PRZESUWNYCH

- Do:**
- szaf wnękowych
 - podziału pomieszczeń
 - drzwi przejściowe

- Tu wybierasz:**
- * ROZMIARY szafy
 - * kolor obramowań
 - * kolor lustra lub płyty
 - * odpowiednie do potrzeb
- ROZWIĄZANIE WŁĘTRZA SZAFY

A my: DOPASUJEMY CI SZAFĘ DO TWOJEGO MIESZKANIA

Ekspozycja, zamówienia: Łowicz, ul. Zduńska 43

„BIAŁY DOM”: Skierniewice, ul. Mszczonowska 33/35, tel. 33-69-97.

R-34-P-911

Maszynopisanie. Łowicz, tel. 37-46-85.

Usługi transportowe - 3 t, rachunki. Łowicz, tel. 37-61-76.

Sprzedam garaż - os. Bratkowice. Łowicz, tel. 37-79-73.

Zamienię M-4 własnościowe, cegła na os. Dąbrowskiego na domek jednorodzinny. Łowicz, tel. 37-23-98.

Sprzedam dom przy Wschodniej 8. Wiadomość: os. Kostka 12/27.

Wydzierżawę pomieszczenie na magazyn, warsztat. Łowicz, tel. 37-69-48.

Sprzedam plac budowlany. Wiadomość: Łowicz, Klickiego 37 po 16.00.

Sprzedam działkę 600 m² przy ul. Bielawskiej. Łowicz, tel. 37-55-74.

Sprzedam tanio nowy kultywator ciągnikowy Bobrowniki 41.

Sprzedam M-3 48 m² os. Bratkowice, tel. Sochaczew 235-11 godz. 9-15.00.

Sprzedam dużą działkę przy ulicy Warszawskiej w Łowiczu. Wiadomość: os. M. Konopnickiej 5/32 w soboty po 15.00 i niedziele.

Montaż domofonów, videodomofonów. Urbańszczyzna, tel. 38-90-44.

Sprzedam M-4 lub zamienię na dom. Łowicz, tel. 37-43-25.

Sprzedam CZ-350. Łowicz, tel. 37-69-10.

Sprzedam tanio wózek dziecięcy, trójkołowy. Łowicz, tel. 37-58-01.

Sprzedam D3Vc 3 12" z produkcji. Łowicz, tel. 37-76-40 po 20.00.

Sprzedam działkę 5.000 m² z sadem, bud. gospodarczym i domkiem letniskowym. Łowicz, tel. 37-58-60 wieczorem.

Sprzedam 126p. 1993 rok. Łowicz, tel. 37-56-92.

Sprzedam dużą wieżę stereo „Kasprzak”. Łowicz, tel. 37-44-86 po 18.00.

Sprzedam gospodarstwo rolne wraz z budynkami we wsi Lipnice o powierzchni 7,5 ha. Wiadomość: Sierzniki 10.

Sprzedam małą wieżę Unifry 4 elementy, compact Fonica, stan idealny. Łowicz, tel. 37-37-06 do 15.00.

Kupię Ładę, Poloneza, FSO lub 126 p bez względu na rok produkcji. Tel. 33-97-71.

Sprzedam Poloneza 1987 rok, garażowany, stan bardzo dobry. Łowicz, tel. 37-55-56.

Sprzedam działkę budowlaną 611 m², Łowicz, ul. Wiśniowa 9 oraz silnik Mercedesa 220 po remoncie. Łowicz, tel. grzecznościowy 37-65-86 po 20.00.

Sprzedam fiata Cinquecento 900, 1993 rok. Łowicz, tel. 37-75-37.

Chętnie kupię każdy samochód, rozbitý, skorodowany, niesprawny. Bełchów, tel. 117-11.

Kupię uszkodzone odtwarzacze video lub magnetowidy. Łowicz, ul. Podrzeczna 30, tel. 37-66-07.

Kupię działkę budowlaną pustą lub zabudowaną. Łowicz, tel. 37-76-55.

Sprzedam 126p, 1992 rok + przyczepa SAM. Łowicz, Norwida 4.

ZARZĄD GMINY W NIEBOROWIE

99-416 Nieborów, Aleja Legionów Polskich 26, tel. 38-56-13, fax 38-56-65

**ogłasza przetarg nieograniczony
na wykonanie:**

1. podziału geodezyjnego terenów budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego w Mysłakowie „Brzozówek“ o ogólnej powierzchni 13,23 ha w ilości działek budowlanych 80 szt. oraz sporządzenie mapy podziału na podstawie zatw. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
2. projektu budowlanego sieci wodociągowej wraz z przyłączami we wsi Karolew o długości 5 km, przyłączy ok. 30 szt. W/w projekt należy uzgodnić z właściwymi jednostkami organizacyjnymi.

- ✓ Termin realizacji zamówień do 30 listopada 1995 r.
- ✓ Od wniesienia wadium odstąpiono.
- ✓ Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.
- ✓ Niezbędne dokumenty do wykonania zamówienia można uzyskać w Urzędzie Gminy w Nieborowie pokój nr. 11.
- ✓ Termin składania ofert upływa dnia 15 września 1995r.
- ✓ Ofertę zamówienia I należy określić w wartości ogólnej opracowania.
- ✓ Ofertę zamówienia II należy określić w wartości za 1 km sieci.
- ✓ Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego w dniu 18 września 1995 r. o godz. 10.00
- ✓ W przetargu mogą wziąć udział oferenci którzy:
 - posiadają niezbędną wiedzę i uprawnienia do wykonania danego zamówienia
 - nie podlegają wykluczeniu z postępowania na podstawie art. 19 Ustawy o zamówieniach publicznych i spełniają warunki określone w art. 22 w/w ustawy (Dz. U. Nr 76 z 1994 r. poz. 344).

R-34-82-1032

SYNDYK sprzeda

**ATRAKCYJNĄ nieruchomość przemysłową
w ŁOWICZU przy. ul. Poznańskiej 108**

o powierzchni 1,09 ha, w tym powierzchni zabudowanej 3923 m².

Oferty z ceną prosimy kierować w ciągu 14 dni od daty ogłoszenia na adres:

„POMTEX“ w upadłości w Bogdance 96-140 Brzeziny,
telefon (0-46) 74-27-10

**Indywidualne seanse
BIOENERGOTERAPEUTYCZNE**udzieli bioenergoterapeuta
T. OLEJNIKze Stargardu Szczecińskiego
dnia 12 września 1995 r.
od godz. 10.00 w Łowiczu
ul. Podrzeczna 49 (Ilpiętro)Zapisy:

tel. 37-34-44 lub na miejscu

R-34-90-1036

Zamienię M-4 własnościowe na domek jednorodzinny. Łowicz, tel. 37-72-34.

Wynajmę M-3. Łowicz, telefon grzecznościowy 37-72-34.

Sprzedam 3-pokojowe z telefonem po kapitalnym remoncie na os. Broniewskiego. Łowicz, ul. Kaźmierczaka 9 od 17.00 do 21.00, tel. 33-45-13 od 8.00-14.00.

Sprzedam M-4. Łowicz, tel. 37-22-83

Sprzedam działkę budowlaną - rekreacyjną 3400 m². Michałówek k/Nieborowa, cena 90 mln. Łowicz, tel. 37-62-23.

Mieszkanie M-1 na os. Reymonta własnościowe zamienię na duże spółdzielcze. Wiadomość: Łowicz, tel. 37-62-23.

Do wynajęcia lokal produkcyjny - magazynowy, 80 m² w centrum Łowicza. Łowicz, tel. 37-62-23.

Sprzedam 126p. 1979r. po remoncie. Łowicz, tel. 37-77-30.

Komis zaprasza do współpracy osoby prywatne oraz firmy: meble, sprzęt AGD, sportowy, muzyczny, RTV, art., motoryzacyjne, filatelistyka oraz inne. Wystawiamy f-ry VAT. Łowicz, ul. 1-go Maja 1.

Unieważniam zagubione zaświadczenie na działalność gospodarczą nr 3532 z dn. 12.09.1994. Gędek Artur, Łowicz.

Sprzedam Mazdę 626 2D, 1987 r. Skierniewice, 33-53-58 po 20.00.

Poszukuję opiekunki do rocznego dziecka. Łowicz, tel. 37-45-51.

Sprzedam budynek z działką przy trasie Warszawa - Poznań - Zudny 102. Łowicz, tel. 37-45-62.

Sprzedam Gołta, 1981 r., 60 mln zł. Ucharń Dolny 15.

Sprzedam młode kozy. Górkki Strugienickie 117, gmina Zudny.

Yorkshire Teriery - szczenięta sprzedam. Łowicz, tel. 37-43-32.

Sznaucery obrzmy szczeniaki sprzedam. Zudny 64.

Sprzedam dużą palmę. Łowicz, tel. 37-46-05.

Przetwórnica Mięsa zatrudni masarzy wykwalifikowanych do rozbioru i produkcji oraz uczniów od 16 do 18 lat. Możliwość zakwaterowania. Tel. (0-42) 57-36-59 (od 11 września).

Sprzedam Rottweilery 3 miesięczne. Walszew, tel. 125-78.

ZARZĄD MIASTA ŁOWICZA

ogłasza I publiczny przetarg ustny (licytacja) na sprzedaż
2 wolnych lokali mieszkalnych położonych na osiedlu Kostka
(d. XV-Lecia) wraz z ułamkową częścią gruntu.

• Lokal mieszkalny nr 14 w bloku
nr 17 na os.Kostka

- usytuowany jest na I piętrze.
- składa się z: 2 pokoi, kuchni, łazienki z w.c. i p.pokoju
- o powierzchni użytkowej 49,85 m²
- ułamkowa część gruntu 49/1000 w działce ozn. nr 3374/2 o powierzchni 407 m². Księga wieczysta nr 21706
- cena wywoławcza 6.597 zł

• Lokal mieszkalny nr 11 w bloku
nr 5 na os.Kostka

- usytuowany jest na III piętrze,
- składa się z: pokoju, kuchni, łazienki z w.c. i p.pokoju
- o pow. użytkowej 22,52 m²
- ułamkowa część gruntu 14/1000 w działce ozn. nr 3368/5 o powierzchni 515 m². Księga wieczysta nr 9767
- cena wywoławcza wynosi 3.145 zł

✓ Przetarg odbędzie się w dniu 18 września 1995 roku w sali Urzędu Miejskiego w Łowiczu, Rynek Kościuszki nr 1, o godz. 12.00

✓ Dla każdego lokalu wadium wynosi 1.000 zł.

✓ Wadium należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego, najpóźniej w wyznaczonym dniu przetargu do godz. 12.00.

✓ Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.

✓ Bliższe informacje dotyczące m.in. regulaminu przetargu, protokołu poprzetargowego, są do uzyskania w Wydziale GP, Rynek Kościuszki nr 1, tel.37-42-03.

✓ Zarząd Miasta zastrzega sobie możliwość odstąpienia o przetargu w szczególnych przypadkach i wyznaczenie nowego terminu bez podania przyczyn.

R-34-88-1034

Chcesz zdobyć zawód?

Chcesz uzyskać samodzielność?



**ZOSTAŃ AGENTEM
UBEZPIECZENIOWYM
PZU Życie S.A.**

Spotkanie dla zainteresowanych z terenu województwa skierniewickiego odbędzie się 8 września 1995 roku o godz. 16.00 w „CODKO” w Skierniewicach, ul.Reymonta 18.

R-34-101-1047

Sprzedam M-5. Łowicz, tel.37-52-43 w. 301.

Sprzedam dom w surowym stanie. Łowicz, tel.37-33-46.

Mieszkanie 3 pokojowe na os.Starzyńskiego na IV piętrze zamienię na podobne (lub większe) na tym samym osiedlu, na I lub II piętrze z dopłatą. Łowicz, tel.37-62-23.

Sprzedam gospodarstwo rolne 9 ha wraz z budynkami. Wiadomość: Łowicz, tel.37-27-12 (od godz.14.00).

Krawcową, dobrze szyjącą zatrudnię. Łowicz, tel.37-36-04.

Sprzedam dom jednorodzinny, wolnostojący podpiwniczony na os.Górki, ul. E. Orzeszkowej 19.

Poszukuję opiekunki do dziecka. Łowicz, tel.37-20-75.

Łóżeczka dziecięce - jasne, ciemne, białe oraz materace w cenie od 80 do 100 zł. ul.Gdańska 1/1. Łowicz, tel.37-41-03.

Sprzedam 4-letnią plantację czarnej porzeczki. Łowicz, tel.37-63-14.

Sprzedam 125p 1980r. Łowicz, ul.Klimeckiego 5.

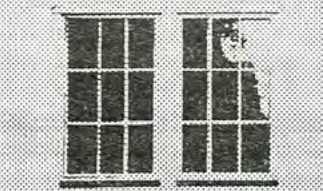


MATERIAŁY WODOCIĄGOWE

- KANALIZACYJNE
- HYDRAULICZNE
- CERAMIKA ŁAZIENKOWA



MATERIAŁY HUTNICZE



MATERIAŁY BUDOWLANE

- STOLARKA BUDOWLANA
- IZOLACYJNE



EKO CENTR

96-100 Skierniewice ul. M. C. Skłodowskiej 152
tel. (0-40) 33-40-78, 33-40-79 tel./fax 33-22-61
filie:
00-976 Warszawa ul. Domaniewska 42/44
tel. 43-77-51, 43-50-01 do 09 wew. 206
99-400 Łowicz ul. Chełmońskiego 2
tel. 36-59

- Okna PCV
- okna EURO 68
- drzwi PCV
- drzwi drewniane
- stropy TERIVA
- kostka brukowa
- pustaki
- kręgi, nadproża
- szyby zespolone

wykonuje

Spółdzielnia Inwestycji
i Budownictwa „Samopomoc”
Łowicz, ul. Kaliska 103,
tel. 37-41-38, 37-32-79

Wyroby wymagające certyfikacji
posiadają znak bezpieczeństwa „B”

oraz świadczy usługi
w zakresie wynajmu:

sprzętu budowlanego, ko-
parek, dźwigów, beton z
dowozem oraz rozładun-
ek pompą „Stettera”.

OŚRODEK DORADZTWA
I DOSKONALENIA KADR
Łowicz, ul. Kaliska 5

MUSIC BOX

ZAPISY NA NAUKĘ GRY

- instrumenty klawiszowe
- gitara
- gitara basowa
- akordeon

Tel. 37-62-44, 37-33-26 w. 115

Atrakcyjną, inteligentną, dokładną i sumienną
ABSOLWENTKĘ SZKOŁY ŚREDNIEJ
koniecznie matura 1995, zamieszkałą w Łowiczu
ZATRUDNI „NOWY ŁOWICZANIN”

Oferty wyłącznie pisemne z podaniem życiorysu i kopią świadectwa maturalnego proszę
przesyłać pod adresem: NOWY ŁOWICZANIN, 99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 50

TANIE

RURY HYDRAULICZNE z tworzywa
sztucznego produkcji amerykańskiej
już od 1,31 za 1 mb

Łowicz, Klickiego 66, tel. 37-61-09

WĘŁNA OKNA

Mineralna - różne grubości i twardości
Najlepsza - ROCKWOOL Polska
 plastikowe - trzyszybowe - STOLBUD

HURTOWNIE zapraszają: - Łowicz, ul. Łęczycka 3, tel. 37-61-03, fax. 37-37-41
 - Sochaczew, ul. Spartańska 42 a, tel. 222-21

CENY FABRYCZNE ! RATY!

„KODAN” Spółka z o.o.

Do naszego zakładu w Boczkach poszukujemy nowych, ambitnych osób, które będą gotowe włączyć się do pracy w bardzo aktywny zespół:

osoba nadzorująca produkcję - KONTROLER

Do naszej krojowni i jednej z linii produkcyjnych poszukujemy osoby, która umie zatroszczyć się o:

- ✓ kontrolę jakości
 - ✓ kontrolę i terminowość wykonywania prac,
 - ✓ pracowników zatrudnionych na konkretnej linii
 - ✓ maszyny i urządzenia (w porozumieniu z mechanikiem)
- Oferujemy atrakcyjną pracę, która zapewnia szeroki kontakt z produkcją, ludźmi, nowoczesnym parkiem maszynowym.
 - Pracując u nas włączysz się w bardzo aktywny zespół, który znajduje motywację w codziennej pracy.

KIEROWCA MECHANIK

Poszukujemy osoby z prawem jazdy kategorii B, C, D (uprawnienia do prowadzenia autobusu)

Do zadań osoby tej należałoby troska o autobus, jego stan techniczny oraz transport pracowników. Ponieważ praca kierowcy zajmuje małą ilość czasu, liczymy również na pomoc w:

- ✓ inwentaryzacji,
- ✓ imporcie / eksporcie
- ✓ utrzymaniu estetyki wokół budynków
- ✓ innych potrzebnych pracach

Jeżeli jesteś zainteresowany jednym z tych stanowisk, przyslij swoje zgłoszenie do:

„KODAN” Spółka z o.o., 99-415 Boczki, telefon: 38-46-10

R-34-97-1043

BEETEX Sp z o.o.

Łowicz, Powstańców 1863r. nr 12

!!!! Rozwijamy się i szukamy !!!!

wykwalifikowanych
BYRGADZISTÓW

do nadzoru

szwaczek i prasowaczek.

Szukamy również

KIEROWNIKA BIURA

ze znajomością języka angielskiego

Tel.: (0-46) 37-56-06

R-34-95-1041

BEETEX Sp z o.o.

Łowicz, ul. Powstańców 1863 r. nr 12

poszukuje

DOMU DO WYNAJĘCIA

w pobliżu „Syntex”

tel.(0-46) 37-56-06

R-34-96-1042

KRAWCOWA

dobrze szyjącą

ZATRUDNIĘ

Łowicz, tel.37-36-04

PPHU „GRANEX” Boczki k/ Łowicza, tel. 38-46-91

NOWE WYŻSZE CENY

**SKUP ZBÓŻ
 paszowych**

Sprzedam kombajn ziemniaczany Anna 1993 rok, Mystkowice 36-

Oddam w dzierżawę pomieszczenie 70 m², c.o.+ siła, sanitarne. Łowicz, tel.37-74-74 po 19.00.

Malowanie, tapetowanie, zacierka gipsowa. Łowicz, tel.37-32-74, 37-32-64 wieczorem.

Sprzedam Poloneza. Łowicz, tel.37-45-62.

Sprzedam kombajn zbożowy Massy Ferguson Z-36 w stanie dobrym. Wiadomość: Parma 2.

Sprzedam Żuka 1986 rok oraz Poloneza 1/6 z wtryskiem - koniec 1994 roku. Łowicz, tel.37-44-44, oglądać: Auto-Złom, Łęczycka 2.

Kupię mieszkanie M-2 lub M-3 na Osiedlu Starzyńskiego, Reymonta lub Tkaczew. Łowicz, tel.37-41-24.

**SPÓŁDZIELNIA TECHNICZNO-
USŁUGOWO-HANDLOWA „SCH”**

w Łowiczu ul. Armii Krajowej 51

POSIADA

**wolną utwardzoną powierzchnię
na terenie zajezdni z przeznaczeniem
na garażowanie prywatnego ciężarowego
taboru samochodowego.**

- Jest niezbędna infrastruktura tzn. myjnia samochodowa, stacja obsługi samochodów, stacja paliw, całodobowy dozór.
- Miesięczna cena za parkowanie:
- 70 zł za samochód solo
- 100 zł za tzw. zespół
- Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny z Zarządem Spółdzielni, tel. 37-26-60, 37-67-96.

R-34-P-960



BEAUTY

GABINET KOSMETYCZNY

Łowicz, ul. Podrzeczna 46

tel. 37-45-51

OFERUJE:

- kosmetyka tradycyjna, terapia AHA

NOWOŚĆ:

- JON MASK FORTE - rewelacyjny preparat likwidujący zmarszczki, opuchlizny, „worki” pod oczami, rozszerzone naczynka, trądzik. Nagroda Nobla w dziedzinie medycyny.

R-34-95-1015

- **KREDYTY** od 1% miesięcznie
- **KREDYTY KONSUMPCYJNE** bez poręczycieli (1,35%)
- **LEASING** bez I wpłaty do 7 lat
„ARSIL”, Skierniewice,
ul. Pomologiczna 8, tel. 33-38-64/ 5

USŁUGI VIDEO

filmowanie, kopiowanie itp.
cyfrowe efekty specjalne

Łowicz, os. Bratkowice 5/38

Tel. 37-73-39, Kamiński Tadeusz



**GABINET
NEUROCHIRURGICZNY**
chorób układu
nerwowego i kręgosłupa
dr adiunkt
Andrzej Stawowy

przyjmuje: czwartki w godz. 16⁰⁰-18⁰⁰

Łowicz, os. Noakowskiego 3/39,

tel. 37-25-61

**SPECJALISTYCZNE
GABINETY
LEKARSKIE**

Łowicz, ul. 1 Maja 7

tel. 37-38-86

USG

cięży, narządu rodowego

poniedziałki 17.30

GINEKOLOG

dr nauk medycznych

WOJCIECH KAZIMIERAK

bezbolesne wymrażanie nadżerek, niepłodność, ciąża, antykoncepcja, osteoporoza, przekwitanie, diagnostyka

DRUKI L-4

poniedz. 18⁰⁰-19³⁰, piątki 16⁰⁰-18⁰⁰

LARYNGOLOG

choroby uszu, gardła, nosa i krtani

adiunkt Kliniki Laryngologicznej Akademii Medycznej w Łodzi, *dr nauk medycznych*

MAGDALENA KORCZYŃSKA

wtorki 14.30-16.00

tel. domowy Łódź 0-42/ 72-90-34.

STOMATOLOG

specjalista-protetyk

MARIA TARKA-MAZURKIEWICZ

środy 9.00-12.00

wtorki i czwartki 16.00-19.00

OKULISTA

MAŁGORZATA

MAZURKIEWICZ-KAZIMIERAK

wtorki 15.30-17.00

CHIRURG

ZDZISŁAW MAZURKIEWICZ

codziennie 16.00-17.00

GABINET LEKARSKI

lekarz medycyny

**ALEKSANDER
JANOWICZ**

Malszyce nr 15,

99-400 Łowicz, tel. 38-99-70

PRZYJMUJE: 18.00-19.00

Kącik muzyczny

15 WRZEŚNIA



Kiedy będziecie czytali ten numer Kącika Muzycznego myśli wasze błędnie będą po szkolnych korytarzach ukochanych szkół. Zanim jednak pochłoną was uczniowskie obowiązki pomyślcie o swych wakacyjnych doznaniach muzycznych – towarzyskich i odrywając się od fatalistycznej wizji swej przyszłej edukacji poczytajcie Nowego Łowiczanina, bo w nim Kącik Muzyczny.

15 września, a nie jak podałem dwa tygodnie temu, drugiego, odbędzie się kolejny przegląd łowickich zespołów rockowych. Wyjątkowość tej imprezy polegać będzie na tym, że zagrają na nim obok nadburzurzańskich szarpidrutów ich konkurenci z całego województwa. Nie bez kozery użyłem sformułowania konkurenci, albowiem wydarzenie to przybrało formę konkursu, z profesjonalnym jury i poważnymi nagrodami. Co prawda Radio Victoria wycofało się z organizacji to jednak w jego miejsce udało się Filipowi Frątczakowi (animatorowi całego przedsięwzięcia) wybrać poważniejszego sojusznika – Radio dla Ciebie. Wiem, że ta warszawska stacja ma zamiar nagrywać cały konkurs, a zwycięzca zagra w radiu koncert. Mam nadzieję, że wszystkie te zamierzenia zostaną zrealizowane. Mam również nadzieję, że dojdzie do skutku planowany występ któregoś z I-ligowców rockowych naszego miłego państwa. Wiem, że są zaawansowane rokowania z impresariem Tomka Lipińskiego. Było

by niezwykle miło gdyby eks – Brygadziasta zjawił się w Łowiczu. Zyjmy w nadzieję!

Chciałbym również jeszcze przypomnieć wszystkim rockowcom, że jeśli ich rodzime formacje czują się na siłach stanąć w szranki konkursowe, to można się zgłosić do Sklepu Muzycznego „Agata”. Przed wami przyszłość! Przypominam – 15 września stadion OSiR-u! Cała noc nasza!

P.S.1 Otrzymałem właśnie informację, że zespół który będzie prezentował wysoki poziom na przeglądzie i zwycięży, będzie mógł wystąpić w programie TV! (to nie żart)

P.S.2 Filip prosił abym zapewnił, że wszystkie nagrody (koncert, występ w tv.) to nie lipa, tylko autentyczne, poparte autorytetem mediów, stuprocentowe szanse na sukces.

RECENZJE

* nerwowe drgawki ** bez emocji
dreszczyk emocji * ekstaza

EURYTHMICS „GREATEST HITS” *** 1/2

W poprzednim Kąciku mogliście przeczytać moje spostrzeżenia na temat niemłodej już płyty „I Ching”. Dziś również płyta nowością nie będąca, ale ze względu na wakacyjno – ogórkową niwec na rynku płytowym warto czasem powspominać. Szczególnie jeśli materia jest tego wart.

Moim zdaniem płyta Eurythmics zawierająca te największe hity warta jest wspomnień. Nie ukrywam, że oprócz wysokiego poziomu muzycznego płyta ta jest dla mnie wyjątkowa również ze względu na duży багаż emocjonalny, który przypomina mi o wczesnej młodości. Sądzę że moi rówieśnicy, którzy przeżyli około „cwiary” doskonale pamiętają takie utwory jak „Here Comes The Rain Again”, „Love is Stronger” czy „Sweet Dreams”. Duet Annie Lennox i Dave Stewart to jeden z najpopularniejszych popowych wykonawców lat osiemdziesiątych. Są to również wykonawcy, którzy wymykają się dzięki popularności Modern Talking czy Bad Boys Blue. Muzyka choć wpadająca w ucho nie dostanie miana disco, piękny głos Lennox, niebanalna warstwa tekstowa, to ogromne atuty Eurythmics. Mnie najbardziej kojarzy się „Miracle of Love” z roku 1985, przepiękna ballada o cudzie miłości. Zresztą cały materiał zawiera aż 18 utworów i każdy z nich w swoim czasie był albo wielkim przebojem albo jeszcze większym przebojem.

Co mnie najbardziej cieszy to fakt, że możemy nadal słuchać obojga z wykonawców, choć już solo Annie Lennox niedawno nagrała swą kolejną solową płytę pt. „Medusa” i krążyć ten okazał się być wielkim przebojem roku 1995. Równie dobrze radzi sobie kolega Lennox. Stewart również wcześniej udzielał się jako wykonawca solowy, bądź to podgrywał i komponował różnym wykonawcom, bądź to nagrywał płyty (udane). Miejmy nadzieję, że drogi pani L. i pana S. zejda się jeszcze, choćby po to aby jeszcze raz nagrać „Greatest Hits”.

Kącik muzyczny opracowali:
Jacek Kłos i Bogusław Bończak
Sklep muzyczny „AGATA”

Sezonu ogórkowego koniec

Miejmy nadzieję, że nieprzyjemny dla Was koniec wakacji choć w części wynagrodzi rozpoczynający się sezon artystyczny. Swoją artystyczną działalność rozpoczęli już postowie i senatorzy, za nimi niebawem ruszą teatry, a potem już rockowcy. Znowu mamy undernagandy cyrk, nowe płyty, koncerty, skandale, nowe twarze, wielcy przegrani. Mam nadzieję, że byliście w te wakacje

świadkami jakiejś ciekawej imprezy muzycznej. Jeśli tak proponuję, żebyście spisali swoje spostrzeżenia i przeżycia na kartce papieru i przynieśli taką relację do Sklepu Muzycznego „Agata”. Zapewniam Was, że jeśli tylko Wasze doznania będą nie nazbyt prasowe, to ukaże się Wasz tekst w Kąciku Muzycznym.

TO SIĘ SPRZEDAJE: OD NAS: 1. Liroy „Albóóm”, 2. Varius Manx „Elf”, 3. Republika „Republika marzeń”; OD NICH: 1. „Batman Forever” – ścieżka dźwiękowa do filmu, 2. Gary Moore „Blues for greeny”, 3. John Scatman „Scotmons World”

MUZYKO, JESTEŚ WIELKA

Trzydzieści siedem osób wysłuchało we wtorek 22 sierpnia w katedrze łowickiej o godz. 19.30 koncertu organowego muzyki Jana Sebastiana Bacha.

O urodzie jego muzyki rozprawiać nie potrzeba; dotknęła ona chyba każdego – jednego musnęła być może przelotnie, innemu dała natchnienie bądź potrafiła najdelikatniejsze struny duszy. „Tylko raz czujemy wielkość nieba. Wtedy trzeba zastygnąć i trwać...” Ten wers Jonasza Kofy przybiegł do mnie gdy sklepienie katedry niemalże uniosła Bachowska „Toccatą”...

Wśród słuchaczy były dwie siedzące obok siebie sześciolatnie dziewczynki. „Toccatą” dotknęła je także: przejęte, przybliżyły się do siebie jakby chcąc znaleźć oparcie, by nie dać się wielkości powalić. Myślę, że ten ruch, ten gest dziecięcy powiedział o koncercie wszystko. Wszak to dziecko w bajce powiedziało „król jest nagi” – tu uszyliśmy bezgłośnie krzyk gestu:

„Muzyko jesteś wielka!”

W tym miejscu mogłabym właściwie pisać zakończyć lecz tak się złożyło że w niedzielę 13 sierpnia o godz. 15.30 w Czerwińsku nad Wisłą, także w katedrze odbył się koncert dawnej muzyki organowej twórców polskich, mniej znanych.

Dwa w nieodległym czasie wysłuchane koncerty skłaniają do porównań.

Naznaczona łowickimi doświadczeniami wybierałam się na ten koncert z pewnym niepokojem, że może się on wcale nie odbędzie bo przecież Czerwińsk to maleńkie miasteczko – z Łowiczem nie ma go nawet jak porównywać – 1700 mieszkańców to tyle co pół osiedla Bratkowice.

Pora także wydawała mi się trudna: 15.30 – to prawie jeszcze że w obiad. I do tego ten upał – powietrze stało nieruchomo nad zda się zastygłą Wisłą. Czego tu się więc spodziewać? Pewnie żadnego koncertu nie będzie z powodu braku publiczności... Wszystko więc pod górę. W sensie dosłownym także – toż

katedra czerwińska na górze stoi. Ileż to kamiennych stopni należy pokonać idąc pieszo z miasteczka... Szłam więc przepełniona zwątpieniem. I kto mi w Łowiczu uwierzy jeśli powiem, że w katedrze było pełno ludzi, tyle co u nas na niedzielnej przedpołudniowej mszy. Z trudem znalazłam siedzące miejsce. Zaliwy prelegent mówił o mających za brzmień utworach. Wszyscy – jak w Łowiczu – w skupionym oczekiwaniu.

Połowy koncertu wysłuchałam w katedrze – drugiej przed katedrą patrząc z góry na rozległą Wisłę. Różne myśli tłuki mi się po głowie. Jedne o poezji Broniewskiego, inne o zależnościach w ogóle.

Czyżby obecność rzeki tak niezmienną w swym trwaniu skłaniała tutaj ludzi ku potrzebie wzniosłych doznań?

Łowicz, choć większy – nad mniejszą rzeką leży. Stąd może i duch w nas inny... Czy rozsądnie oczekiwać więc powodzi?

Barbara Kędziarska

SKARB ROLNIKA ● SKARB ROLNIKA ● SKARB ROLNIKA

W najbliższą niedzielę, 3 września od godz. 11.00 zapraszamy do Górki Strugienickich (gm. Zduny) na organizowane przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Bielicach Rejon Łowicz, Urząd Gminy i Ośrodek Kultury w Zdunach

DOŻYNKI

W programie przewidziane są wystawy rolnicze, prezentacja drobnej przedsiębiorczości, firm pracujących dla rolnictwa oraz kiermasz książek. Dużą atrakcją będą też występy artystyczne oraz dożynkowy korowód.

PRAKTYKI ZAGRANICZNE

Stowarzyszenie Naukowo-Techniczne Inżynierów i Techników Rolnictwa – AGROEKSPERT 00-950 Warszawa, ul. Czackiego 3/5 rozwija i realizuje swoje programy praktyk zagranicznych i aktualnie poszukuje kandydatów na następujące wyjazdy:

■ SZWAJCARIA – praktyki 4-miesięczne, organizowane w 3 turnusach. Ostatni rozpoczyna się 1 listopada. Praca w gospodarstwach rodzinnych, głównie o profilu produkcji – bydło mleczne. Kandydaci: kobiety i mężczyźni w wieku do 30 lat, język niemiecki lub francuski, udokumentowane wykształcenie roln. średnie lub wyższe oraz 3 lata praktyki w rolnictwie. Praktykanci otrzymują bezpłatne wyżywienie, zakwaterowanie, ubezpieczenie oraz wynagrodzenie miesięczne 1020 s.FR netto.

■ SZWECJA – praktyki 6-miesięczne, wyjazdy indywidualne od wiosny do jesieni na farmy o kierunku produkcji mlecznym, ogrodniczym (warzywa szklarniowe) oraz szkółkarskim (drzewa

ozdobne). Kandydaci: tylko osoby wolne i bezdzietne, język angielski. Pozostałe warunki podobne jak w Szwajcarii. Wynagrodzenie mies. 2600 SEK.

■ USA i AUSTRALIA ZACH. – roczne praktyki od wiosny 1996 r. tylko dla mężczyzn. Programy praktyk podobne – praca na farmach rodzinnych. Uwaga! wysokie koszty związane z wyjazdem do Australii.

Kandydaci we wszystkich przypadkach powinni skontaktować się telefonicznie (27-02-53) celem umówienia się na wstępną rozmowę kwalifikacyjną w SITR-AGROEKSPERT.

| ŚRODKI GRZYBÓBÓJCZE | PPU AJA (zł) | ZPOW (zł) |
|----------------------|--------------|-----------|
| Alliette 1kg | 59,95 | 60,00 |
| Baycor 5 l | 248,50 | - |
| Bayleton 5 WP 1kg | 13,40 | 13,40 |
| Benlate 1kg | - | 77,00 |
| Bravo 500 1l | 22,95 | 24,00 |
| Brestan 1kg | 56,90 | 55,00 |
| Carpene 1kg | 32,50 | 31,00 |
| Champion 0,90kg | 13,00 | 13,50 |
| Curzate 1kg | 29,45 | 29,00 |
| Delan 1l | 85,55 | 85,00 |
| Dithane 1kg | 18,55 | 19,70 |
| Dorado 0,50l | 95,10 | 96,00 |
| Euparen 50 WP 0,50kg | 21,60 | 21,00 |
| Kaptan 1kg | 16,95 | - |
| Miedzian 2kg | 23,10 | 22,00 |
| Morestan 1kg | 67,70 | - |
| Nimrod 1l | 37,65 | 38,50 |
| Pencozeb 1kg | 15,00 | 15,50 |
| Polyram 1kg | 19,25 | - |
| Punch 0,25l | 161,50 | 161,00 |
| Ridomil 1kg | 42,35 | 42,50 |
| Rowral 1l | - | 54,00 |
| Rubigan 1l | 114,50 | 118,00 |
| Sadoplon 1kg | - | 12,00 |
| Sandofan 1kg | 36,95 | 36,50 |
| Saprol 1l | 36,60 | 37,50 |
| Siarkol 1kg | - | 3,80 |
| Sumilex 0,50l | 42,20 | 42,00 |
| Syllit 5kg | 181,26 | 175,00 |
| Systane MZ 1kg | 32,10 | - |
| Thiram Granulo 1kg | - | 14,50 |
| Topsin M 0,50kg | 13,55 | 16,20 |
| Score 0,25l | 93,50 | 93,50 |
| Tilt 0,50 l | - | 62,20 |
| Atemi C 1kg | 64,00 | - |

NOTOWANIA Z TARGOWISKA w Łowiczu z 25.08.1995 r.

| towar | jedn. miary | cena w zł |
|-------------|-------------|-----------|
| żyto | q | 23,00 |
| pszenica | q | 36-38,00 |
| jęczmień | q | 35,00 |
| owies | q | 33,00 |
| prosięta | para | 170,00 |
| krowa | szt | 1500,00 |
| kura | szt | 8,00 |
| jaja | mendel | 2,80-3,00 |
| śliwka | kg | 0,50-1,50 |
| jabłka | kg | 0,50-1,00 |
| gruszki | kg | 1,00-2,00 |
| pomidory | kg | 0,30-0,70 |
| ogórki | kg | 0,20-0,80 |
| marchew | kg | 0,50 |
| pietruszką | kg | 1,40 |
| cebula | kg | 0,40-0,60 |
| kalafior | szt | 0,70-1,50 |
| kapusta | szt | 0,40-1,20 |
| buraczki | kg | 0,30-0,40 |
| seler | szt | 0,50-1,00 |
| koper | pęczek | 0,40-0,50 |
| włoszczyzna | pęczek | 0,50-1,00 |
| por | szt | 0,40-0,70 |
| pieczarki | kg | 3,50-4,00 |
| ziemniaki | kg | 0,30 |
| sałata | szt | 0,50-0,70 |
| fasola | kg | 1,50 |
| gorczyca | kg | 0,90-1,20 |

ROLNIK SPRZEDAJE

- **Żywiec wieprzowy**
- Kiernozja (21.08.): 2,80-2,85 zł/kg
- Łańniki (23.08.): 2,80 zł/kg
- Chaśno (23.08.): 2,85 zł/kg
- Łyszkowice (24.08.): 2,70-2,80 zł/kg
- Lisiewice (24.08.): 2,80 zł/kg
- Bolimów (24.08.): 2,65 zł/kg
- **Żywiec wołowy**
- Kiernozja (21.08.): jałówki 2,40-2,50 zł/kg; buhaje 2,60-2,70 zł/kg; krowy 1,90-2,20 zł/kg

Ceny żywności w Łowiczu (dane z 25 sierpnia)

| ASORTYMENT | Sklep spoż. "Promyk" ul. Zabia | Sklep spoż. "Eltmark" ul. Dworcowa | targowica miejska | Sklep spoż. mon przy targowicy ul. Sikorskiego 3 | Delikatesy "Joanna" ul. 3 Maja 15 | Sklep nabiałowy ul. 11 listopada | Sklep spoż. "Pod Dębem" ul. Starczyńskiego | Pawilon "Magda" ul. Ziańska 3 | Mięso-wędliny "Rawa" ul. Ziańska | Sklep "Piromyk" ul. Mostowa | Mięso-wędliny Zp. Młoczarek ul. Ziańska | Mięso wędliny Słowiński ul. Mostowa 20 |
|---------------------------|--------------------------------|------------------------------------|-------------------|--|-----------------------------------|----------------------------------|--|-------------------------------|----------------------------------|-----------------------------|---|--|
| cukier | 1,67 | 1,75 | 1,65 | 1,70 | 1,90 | 1,70 | 1,70 | 1,70 | - | 1,67 | - | - |
| mąka szymantowa | 1,10 | 1,10 | 1,10-1,15 | 1,15 | 1,30 | 1,10 | 1,10 | 1,10 | - | 1,10 | - | - |
| chleb 0,6 kg | 0,62 | 0,65 | 0,60 | 0,60 | 0,65 | 0,64 | 0,64 | 0,64 | - | 0,62 | - | 0,62 |
| ziemniaki | - | - | 0,30-0,50 | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| marchew | - | - | 0,50 | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| schab środkowy | - | - | 8,00 | - | 9,00 | - | 8,90 | 8,90 | 9,43 | - | 8,50 | - |
| wołowe bez kości | 7,90 | - | 7,60-8,00 | - | 10,00 | - | - | 8,70 | 7,44 | - | 9,00 | - |
| wołowe z kością (anrykot) | - | - | 6,00 | - | 6,30 | - | - | 6,15 | 4,72 | - | 7,50 | - |
| łopatka | - | - | 6,00 | - | 6,20 | - | 6,00 | 6,00 | - | - | 6,00 | - |
| szynka gotowana | - | 12,00 | 13,00 | 13,50 | 11,9-13,8 | - | 13,10 | 14,20 | 12,96 | - | 14,00 | 12,5-14,5 |
| salceson | 5,50 | 4,60 | 4,40 | 4,20 | 4,50 | - | 4,79 | 4,79 | 4,39 | 4,80 | 4,70 | - |
| kiełbasa toruńska | - | - | 7,20 | - | - | - | 7,80 | 7,80 | 8,37 | - | - | - |
| kiełbasa zwoyczajna | 6,50 | 6,00 | 6,60 | 6,20 | 6,70 | - | 6,80 | 6,80 | 6,43 | 6,50 | 7,00 | 6,70 |
| parówki | 5,60 | 4,70 | 4,30 | 5,00 | 5,00 | - | 4,88 | 4,95 | 4,70 | 5,60 | 4,90 | 5,30 |
| kaszanka | 2,40 | 2,90 | 2,00 | 2,70 | 3,30 | - | 3,20 | 3,20 | 2,93 | 2,40 | 2,80 | 3,50 |
| ślonina | - | - | 1,50-2,00 | - | - | - | 1,80 | 1,80 | 2,24 | - | 1,80 | - |
| kurczak | 5,05 | 4,80 | 4,20 | - | - | - | 5,10 | 5,00 | - | - | 5,00 | - |
| filet z morskczuka | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| makrela wędzona | - | - | - | - | - | - | - | 4,60 | - | - | - | - |
| mleko tłuste folia | 0,77 | 0,83 | - | 0,80 | 0,75 | 0,77 | 0,77 | 0,77 | - | 0,77 | - | - |
| masło extra | 1,90 | 1,90 | 1,95 | 1,90 | 2,10 | 1,86 | 1,86 | 1,86 | - | 1,90 | - | - |
| masło śmietankowe | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| masło roślinne | 2,07 (1/2) | 1,20 (1/2) | 1,05 (1/4) | 1,25 | 1,10 | 1,02 | 2,18 (1/2) | 1,02 | - | 1,01 | - | 1,05(1/4) |
| olej | 1,75 (1/2) | 4,19 (1l) | 3,50 | 3,80(1l) | 4,10 | 3,60(1l) | 1,95 (1/2) | 3,60 (l) | - | 1,65(1/2l) | - | 3,80(l) |
| jaja | 0,16 | 0,20 | 2,20-3,50 | 0,20 | - | 0,2 | 0,20 | 0,20 | - | 2,00 | - | - |
| twaróg | 4,60 | 5,30 | - | 4,80 | 5,10 | 4,76 | 4,76 | 4,75 | - | 4,62 | - | - |

INFORMATÓR ŁOWICKI

Telefony:

Taxi osobowe 37-34-01
Taxi bagażowe 37-35-28
Rejonowe Biuro Pracy 37-50-73
Urząd Miejski 37-35-42, 37-35-49,
37-42-03
Urząd Skarbowy 37-65-05
ZUS 37-69-09

Informacje:

Informacja PKP 37-63-11
Informacja PKS 37-42-24
Informacja o numerach telefonów 913
Telegramy (nadawanie) 905
Zegarynka 926
Rozmowy międzymiastowe 900
Naprawa telefonów 914

Pogotowia:

Pogotowie ratunkowe 999
Straż pożarna 998
Policja 997
Telefon informacyjno-problemowy (dla osób mających problem alkoholowy) 37-36-51 w poniedziałek, godz. 16-18
Pogotowie energetyki ciepłej 37-59-16
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 37-35-32
Pogotowie energetyczne 37-36-05
Gaz butlowy 37-66-08, 37-41-02,
37-73-29, 37-30-30, 37-42-40,
37-23-03, 37-63-97
Warsztat konserwacji LSM 37-65-58
Zakład pogrzebowy: 37-53-85 i
37-56-45
Lecznica dla zwierząt: ul. Starościana 5, tel. 52-48, ul. Chelmońskiego tel. 37-35-24

Apteki:

Łowicz – dyżury nocne
piątek, 1.IX. – ul. Pijarska 3,
tel. 37-36-56,
sobota, 2.IX. – Os. Kostka,
tel. 37-51-32,
niedziela, 3.IX. – Os. Kostka

poniedziałek, 4.IX. – Rynek Kościuski, tel. 37-42-93,
wtorek, 5.IX. – ul. Armii Krajowej 2,
tel. 37-64-41,
środa, 6.IX. – ul. Bonifraterska 2,
tel. 37-45-55,
czwartek, 7.IX. – Rynek Kościuski;
Belchów: pn-pt 9.00-14.30
Bielawy: pn-pt 8.00-15.00
Bolimów: R. Kościuski pn, wt, śr, pt
9.00-16.00, czwartek 10.00-17.00
Chąsno: pn-pt 9.00-14.30
Domaniewice: pn 10-17 wt-pt
8.00-15.00 sobota 8.00-12.00
Łyszczowice: pn-pt 9.00-16.00, soboty
10.00-14.00
Kocierzew: pn-pt 8.00-15.00
Nieborów: 7.30-14.30
Sobota: pn-pt i sb prac. 8.00-15.00
Zduny: pn-pt 8.00-15.00, sb 8.00-12.00

Dyżury przychodni:

wolne soboty:
Poradnia Ogólna i gabinet zabiegowy
Łowicz, R. Kościuski 8.00-15.00
Przychodnia Stomatologiczna Łowicz
R. Kościuski 8.00-14.00
Poradnia Dziecięca i gabinet zabiegowy
Łowicz ul. Podrzeczna 75, godz.
8.00-15.00
Gabinet Zabiegowy Poradni Ogólnej
Łowicz R. Kościuski w dni powszednie
8-18.00, w niedziele 8-12.00
Ambulatorium Pediatryczne w niedziele i
dni wolne od pracy przy Oddziale
Dziecięcym ul. Podrzeczna 73, czynne
przez 24 godziny
Ambulatorium przy Pogotowiu Ratunkowym
ul. Ułańska codziennie 15-8, w
niedziele i dni wolne 24 godziny

Wystawy okresowe

- Skansen w Maurzycach czynny codziennie w godz. 10.00-16.00 do końca października.
- „Krajobrazy polskie” – wystawa pejzażu autorstwa malarzy polskich od połowy XIX do początku XX w – czynna do końca września

Wystawy stałe

- Sztuka Baroku polskiego
- Historia miasta Łowicza i regionu
- Sztuka ludowa regionu łowickiego

Wystawy czynne od godz. 10.00 do 16.00 codziennie oprócz poniedziałków w Muzeum w Łowiczu.

Kino ŁOK-u („Bzura”)

• 1-7 września „Głupi i głupszy” – komedia USA, godz. 19.00, bilety w cenie 4 i 3 zł

Imprezy sportowe

• 3 września (niedziela) godz. 11.15 mecz piłki nożnej III ligi – Pelikan Łowicz – WKS Cosma Wielun

Inne

• W czwartki w godz. 17.00-18.00 przewodnicy PTTK w Łowiczu Rynek Kościuski 3 udzielają informacji na temat zakupu sprzętu turystycznego tj. obuwia, plecaków, rowerów itp. oraz pomagają w wyborze tras wędrówek.

• Łowicki Ośrodek Kultury informuje, że 1 września, po przerwie wakacyjnej, wznowia zajęcia zespołu „Koderki” na godz. 15.00, a zespołu tańca nowoczesnego „Drops” na godz. 18.00.

KRONIKA WYPADKÓW MIŁOŚNYCH

ślubowali sobie:



- Perzyński Grzegorz – Traby Zimna Emilia – Krępa
- Przybysz Radosław – Sierakowice Lewe Wyszogrodzka Jolanta – Belchów
- Kowalik Tadeusz – Jeziorko Barlak Joanna – Kocierzew Półd.
- Panek Tomasz – Różyce Zurawieniec Kotlarska Agnieszka Różyce Z.
- Kochanek Zbigniew – Nowa Niespusza Anyszka Małgorzata – Niespusza Wieś
- Skowronek Robert – Krępa Agnieszka Nowakowska – Wrzeczko
- Sukiennik Dariusz – Kalenice Bednarek Grażyna – Kalenice
- Zientara Paweł Kazimierz – Mysłaków Szewczyk Elżbieta Ewa – Zawady
- Fuks Jacek Piotr – Łowicz Grzegorz Małgorzata – Łowicz
- Siekiera Marek Stanisław – Boczek Tomasz Agnieszka Maria – Zabostów Mały
- Multan Bogdan Stanisław – Mysłaków Bińczak Elżbieta – Popów
- Łukawski Dariusz Kazimierz – Łowicz Miziołek Katarzyna Małgorzata – Łowicz
- Lubelski Zbigniew Piotr – Orenice Jabłońska Anna Krystyna – Łowicz
- Bast Dariusz – Kamion Mały Tatar Agnieszka – Łowicz
- Kurek Dariusz – Łowicz Tyszkowska Anna Jolanta – Łowicz
- Kłosiński Romuald – Łowicz Stefańska Aleksandra – Łowicz
- Popławski Dariusz – Zduny Morawska Anna – Poznań
- Młynarczyk Dariusz Robert – Żyrardów Gruchała Anna – Kochanów

urodzili się:



- Brzozowski Kamil, ur. 1.08 – Boczek
- Wolska Maria i Beata, ur. 13.08 – Wicie

Pozostałe dzieci z naszego rejonu z powodu remontu oddziału ginekologiczno-położniczego szpitala w Łowiczu rodziły się w minionych

OFERTY PRACY w Rejonowym Urzędzie Pracy w Łowiczu (stan na 28 sierpnia 1995)

DLA KOBIET:

- szwaczka (szycie kurtek)
- pracownik w barze
- agent ubezpieczeniowy – doradca
- nauczyciel przedmiotów ekonomicznych – rolniczych
- kelnerka
- nauczyciel jęz. angielskiego

DLA MĘŻCZYZN:

- hydraulik
- monter instalacji wod.-kan.
- nauczyciel języka angielskiego
- operator koparek jednoosobowych
- sprzedawca w sklepie z częściami samochodowymi
- agent ubezpieczeniowy – doradca

- dziwiarz pończoszniczek
- murarz
- masarz
- kierowca autobusu
- frezjer
- piekacz
- spawacz
- nauczyciel z wykształceniem inż. elektryk
- nauczyciel z wykształceniem inż. bądź technik mechanik
- telemonter
- pracownik do obsługi komputera

Odnosnie w.w. ofert RUP nie udziela telefonicznie żadnych informacji. Zainteresowani proszeni są o osobisty kontakt.



Odeszli od nas (20 - 27.VII.95 r)

20 sierpnia: Grzegorz Filomena, l.84, Złaków Borowy, Wojdak Jan, l.41, Lipce R., Wierciuch Stefania, l. 68, Borówek; 21 sierpnia: Jakubowski Jan, l. 83, Seroki, Orlikowski Bolesław, l. 90, Łowicz, Siewierska Feliksa, l. 84, Łowicz; 22 sierpnia: Nowak Franciszka, l. 87, Boczek; 23 sierpnia: Kleska Józef, l. 83, Stare Piasaki, Jarzak Faliksa, l. 85, Bolimów, Urbański Robert Ireneusz, l. 18, Czatown, Bogusz Stanisława, l. 82, Gągolin, Imiołek Ewa, l. 84, Krępa; 24 sierpnia: Gąda Władysław, l. 70, Jamno; 25 sierpnia: Zagajewska Marianna, l. 83, Skarłatki Podgórzno, Duranowska Janina, l. 60, Lenartów; 27 sierpnia: Graszka Eugenia, l. 72, Wrzeczko;

dok. ze str.1

Ostra krytyka burmistrza...

W imieniu Zarządu Miasta odpowiedzi starał się udzielać naczelnik Wydziału Spraw Komunalnych w Urzędzie Miejskim Andrzej Masztanowicz. Broniąc bardzo słabego wykonania planu inwestycyjnego (18%) zwrócił uwagę na fakt, iż i półrocze to tradycyjny początek inwestycji. Wyjaśnienia te nie przekonały jednak komisji, która zażądała bardziej szczegółowego przedstawienia stanu zaawansowania robót w mieście. Odpowiadając na te pytania p. Masztanowicz stwierdził iż:

– wykonano nawierzchnię asfaltową ulicy Armii Krajowej (która już teraz

zdaniami niektórych wymaga poprawy) – trwają prace przy ul. Jagiellońskiej i Sobieskiego (które to prace przeniesiono jeszcze z roku poprzedniego)

– planuje się rozpoczęcie – nie ujętych w projektach – prac przy budowie ul. Bajana (okolice ul. Żwirki i Wigury).

Niejąko przy okazji komisja dowiedziała się, że wykonanie prac projektowanych ulic zostało zlecone z pominięciem procedury przetargowej, co nie jest zgodne z obowiązującymi przepisami.

Poruszono również sprawę budowy mieszkań socjalnych przy ul. Armii Krajowej. Okazało się, że przetarg

przeprowadzono bez wcześniejszego uzyskania pozwolenia na budowę – co radni uznali za kolejny dowód zaniedbania ze strony Urzędu Miejskiego.

Radnych i innych członków komisji zainteresował również planowany remont budynku miejskiego ratusza. Już teraz koszt robót budowlanych oszacowano na około 300 tys. zł. (3 mld). Drugie tyle – zdaniem radnych – będą kosztowały prace wykończeniowo – instalacyjne. Łączny koszt może więc dojść do około 700 tys. złotych (7 mld). W tym miejscu zwrócono uwagę, że rzeczywisty koszt może być nawet 2-krotnie wyższy (mając w pamięci planowany a ostateczny koszt budowy szkoły nr 7). Biorąc to wszystko pod

uwagę komisja przyjęła wniosek zmierzający do wstrzymania przeprowadzenia przetargów na prace inwestycyjne i remontowe przez Urząd Miejski.

Natomiast w kończącej posiedzenie komisji dyskusji, powrócono jeszcze raz do sprawy ul. Konopackiego, która być może okaże się bardzo kosztownym zwykłym deptakiem, a która stwarza już teraz (sic!) bariery architektoniczne: uniemożliwia osobom niepełnosprawnym i matkom z wózkami korzystanie z pasażu koło tzw. „SAM-u”, który to pasaż umożliwiał przejście ze Zduńskiej w stronę Os. Noakowskiego.

Zbigniew Wasiak

dok. ze str. 20

BILANS ZYSKÓW I STRAT

Łowiczanie chcieli szybko zmienić niekorzystny rezultat, w ich poczynaniach brakowało jednak myśli konstruktywnej (na ławce siedzieli Leško i Wiecha). Naprzód jeszcze przed przerwą skarcił nas po raz drugi: w 43 min na przedpolu Pelikana piłkę przejął Damian Cichecki, zauważył, że lekko wysunięty przed bramką jest Wudkiewicz i ładnym technicznym strzałem umieścił piłkę w siatce po raz drugi.

Po przerwie na boisku zameldował się odmieniony Pelikan. Trener Piekarczyk sądził zapewne, że dwie bramki zapewniają już spokojne zwycięstwo: dwie zmiany napastników mało co nie zakończyły się fatalnie dla gości. W 57 minucie Sylwester Jarzębowski strzela bramkę, której sędzia jednak uznać nie mógł, gdyż nasz napastnik znajdował się na „spalonym”, akcja ta uskrzydla jednak Pelikanowców.

Jeszcze w tej samej minucie ładnym strzałem z 18 metrów popisuje się Jarzębowski, po chwili próbuje Saganowski i Zapisek. W 69 minucie po dokładnym podaniu Jarzębowskiego bardzo dobrym przyjęciu piłki, spod opieki obrońców uwolnił się Marcin Majer i strzelił ważnego gola pod wybiegającym Andriejem Boraczkiem. Po tej bramce rozpoczął się dopiero mecz: w 70 minucie Tomsia mógł strzelić „kończącą” bramkę, ale jego lob był minimalnie niecelny. Nieustanny napór gospodarzy został uwieńczony sukcesem: po wolnym Weśołowskiego w ogromnym zamieszaniu piłkę do siatki skierował Stawomir Leško i szanse się znowu wyrównały, a o awansie musiały decydować dogrywki.

Mecz ten wyzwolił niesamowite emocje, kiedy po pierwszej połowie wydawało się, że Naprzód lekko się z nami

upora, łowiczanie udowodniali, że ambicją to bardzo silna broń. W 92 minucie w znakomitej sytuacji znalazł się Leško, który mógł zostać bohaterem Łowicza: po skutecznym dryblingu wymanewrował obrońców, położył bramkarza, ale jego strzał z linii bramkowej wybił Paweł Jermakowicz. Pelikan gra jak w transie: po strzale Szałęńca centymetrową bramkę Markowi Borkowskiemu by zdobyć upragnionego gola, po chwili znowu pięknie uderza Jarzębowski, po nim próbuje Saganowski minimalnie obok słupka. Sytuacje niewykorzystane niekiedy się lubią mścić: w 103 minucie Szałęńec dopuścił do dośrodkowania Cicheckiego i główką piłkę w bramce lokuje Staszczak.

Podopiecznych trenera Włodzimierza Tylaka nie było już stać na poderwanie się do ataku, a na 5 minut przed zakończeniem dogrywki nieudana pułapka

offsaidowa (nie uciekł Cholewiński), doprowadziła do sytuacji „sam na sam”, w której „Benek” próbował się ratować wybiegiem poza pole karne, interwencja rękoma zakończyła się jednak czerwoną kartką dla naszego bramkarza. Zastępujący go „między słupkami” Bogdan Saganowski ki niewiele mógł zrobić w sytuacji 1x1 z Pancernem, który ustalił wynik meczu 2:4.

Pelikan podejmując rękawicę poniosł duże straty: kontuzja mięśnia dwugłowego wykluczyła Tomasza Łyskawkę, „nowe buty” Majera, czerwona kartka Wudkiewicza... Ogromny wysiłek będzie na pewno trudny do zregenerowania, zwłaszcza wobec ekspresowego tempa rozgrywek III ligi.

Czy łowiczanie mogli odpuścić? Chyba nie! Kibice by tego piłkarzom nie wybaczyli, a nagrodą dla naszych ulubieńców był świetny doping i podziękowanie jakim obdarowali Pelikanowców „białozieloni” fani.

Paweł A. Doliński

Piłka nożna – klasa międzyokręgowa juniorów

WARTO POPATRZEĆ!

JUNIORZY STARSI:

PELIKAN Łowicz – KUJAWIAK Włocławek 3:2 (1:2); br: Marcin Owczarek – 2 (35.70 min.) i Krzysztof Papuga (54).

Pelikan: Nowogórski (41 Sowiński), – Marek Owczarek, Stychlerz, Kutkowski, Kamiński – Walczak (60 Adamczyk), Plichta, Szkup – Marcin Owczarek, Papuga, Płacheta (32 Pluszka).

Kiedy po niespełna 25 minutach łowiczanie przegrywali 0:2, chyba nikt nie wierzył w możliwość zwycięstwa – okazało się, że wierzyli w nie zawodnicy Pelikana, którzy bardzo udanie zainaugurowali tegoroczne rozgrywki. Obie bramki dla gości padły po błędach obrońcy i młodszego z braci Nowogórskich. Dwukrotnie główką popisali się napastnicy Kujawiaka, najpierw Sagandowski, potem Lisota uprzedzali naszych zawodników.

Podopieczni trenera Ryszarda Za-

łuskiego okazali się bardzo odporni psychicznie, jeszcze raz potwierdziła się stara piłkarska prawda, że oplaća się grać do końca. Jeszcze przed przerwą Marcin Owczarek po indywidualnej akcji zdobył kontaktową bramkę, w drugiej połowie udało się ją także strzelić Krzysztofowi Papudze, który ma już za sobą III-ligowy chrzest (bramka w ostatnim meczu ubiegłego sezonu z MKS Kutno – 7:2). Było widać, że bardzo chce strzelić gola, a kilkakrotne próby zaowocowały golem wyrównującym.

W końcówce meczu, kiedy wydawało się, że mecz po wielu akcjach z obu stron zakończy się podziałem punktów, na lewym skrzydle „zakreślił” Marcin Owczarek i ładnym strzałem zdobył zwycięską bramkę.

Mecz obfitował w wiele ładnych akcji, wydaje się, że po III ligowych „nerówkach” mecze juniorów mogą być

dobrym sposobem na niedzielny wypoczynek.

| | | | |
|---------------------------|---|-----|-----|
| 1. Orkan Sochaczew | 1 | 3:0 | 4-0 |
| 2. Tur Turek | 1 | 3:0 | 3-1 |
| 3. Orleń Aleksandrów Kuj. | 1 | 3:0 | 2-0 |
| 4. Pelikan Łowicz | 1 | 3:0 | 3-2 |
| 5. Sparta Dobrzelin | 1 | 3:0 | 3-2 |
| 6. Pogon Stupca | 1 | 3:0 | 2-1 |
| 7. Kujawiak Włocławek | 1 | 0:3 | 2-3 |
| Zyrardowianka | 1 | 0:3 | 2-3 |
| 9. Wisła Włocławek | 1 | 0:3 | 1-2 |
| 10. Lech Ryplin | 1 | 0:3 | 1-3 |
| 11. Mazowiec Rawa Maz. | 1 | 0:3 | 0-2 |
| 12. Kasztelan Sierpc | 1 | 0:3 | 0-4 |

JUNIORZY MŁODSI:

PELIKAN Łowicz – Kujawiak Włocławek 0:6 (0:4)

Pelikan: Czapnik – Michalak, Wojciszek, Kolos, Siewierski (20 Popowski) – Brenner, Kowalczyk, Jagiełło (50 Ługowski) – Czeczko, Więcek (54 Jaska), Gorys.

Podopieczni trenera Zbigniewa Zajęca prawdopodobnie będą chcieli bardzo szybko zapomnieć o dotkliwej „nauce jazdy” udzielonej przez rywali ze stolicy Kujaw. Wyższosc przeciwników ani przez chwilę nie podlegała dyskusji, a młodzi łowiczanie tylko dwa razy poważniej zagrozili bramce gości.

Młodzi rozpoczęli od ostatniego miejsca – oby je szybko opuścili...

dok. ze str.9

TRZEBA BYĆ SOBĄ

Jakich przedmiotów nie lubiłeś, a na jakie chodziłeś z przyjemnością?

Staralem się nie kwalifikować przedmiotów na lubiane i nie lubiane. Ale przecież zawsze jest tak, że coś lubi się robić, a coś nie. Z początku wszystkie zajęcia jakby nie zaszły się. Później okazuje się, że wszystko jest potrzebne i ma swoje miejsce. Wracając do pytania. Lubielem elementarne zadania aktorskie, prozę, wiersz, sceny zbiorowe.

Nie odczułeś kompleksu przybyś z małego miasteczka?

Przyszedłem do PWST z przygotowaniem raczej bardzo miernym. Prawie każdy z moich kolegów robił coś wcześniej. Oni grali już w teatrach, otarli się o film. Ja musiałem włożyć bardzo dużo pracy w trakcie semestru. Nasza

grupa była skonsolidowana tak, że nikt nie miał prawa poczuć się jak prowincjusz. Zresztą, Łowicz to nie prowincja.

Podobno w środowisku aktorskim panuje fałsz i obłuda. Czy potwierdzasz tę opinię?

Jak w każdym środowisku znajdują się przyjaźnie, ma się też swoje antypatie. Więcej jest chyba jednak szczerości i zaufania, które przydają się w zawodzie aktora.

Co chciałbyś powiedzieć tym, którzy chcieliby zdawać tam gdzie ty?

Musicie być pewni siebie. Łatwo mi teraz o tym mówić, ale jedyna rzecz, która może pomóc to bycie sobą. Z uśmiechem stanąć przed komisją i po-

wiedzieć to co macie do powiedzenia. Musicie zrozumieć, że profesorowie z PWST chcą was wysłuchać, a może i przyjąć, ale mają tylko dwadzieścia kilka wolnych miejsc. Teksty, które wybraliście musicie czuć i oczywiście lubić. No i trzeba w to włożyć bardzo dużo pracy.

Słyszałem, że 15 września chcesz zorganizować koncert w Łowiczu.

Tak. Bardzo często spotykałem się z opinią, że Łowicz to miasto z ogromnym potencjałem intelektualnym, kulturalnym, muzycznym. Dlatego wpadłem na pomysł zorganizowania I Wojewódzkiego Festiwalu Zespołów Rockowych – Rock Noc. Chciałbym pomóc w utworzeniu drogi może przysięgie łowickiej gwiazdzie. Do współpracy udało mi się namówić jedną z największych warszawskich rozgłośni radiowych Radio

dla Ciebie, które za pomoc w organizacji koncertu oferuje reklamę radiową. Koncert będzie retransmitowany przez RdC. Nagrody to występ z zespołem w programie telewizyjnym „Szansa na sukces”, 40 minutowy koncert (na żywo) bez prądu na antenie RdC, oraz taki sam koncert na antenie radia Fama, któremu serdecznie dziękuję za bezinteresowną pomoc. Staramy się zaprosić do współpracy Warszawski Ośrodek Telewizyjny, aby nakręcił krótki materiał filmowy z koncertu.

Przewidzieliśmy nagrody dla publiczności: CD, kasety. Dla 30-latków będzie zniżka 50%, emeryci i renciści wchodzi za darmo. Reszty niespodzianek wolałbym nie zdradzać. Korzystając z okazji chciałbym podziękować wszystkim, którzy pomagają nam w organizacji koncertu i zaprosić wszystkich do pomocy. Pracy jest dużo, ale atmosfera jak dotąd wspaniała. Numery telefonów gdzie otrzymacie więcej informacji to 37-51-06 (hala OSIR-u) i sklep muzyczny Agata, dokąd odsyłamy też zainteresowane zespoły.



